

# GŁOS

## KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 18/2005 (2138) Rok XLVII 8.5.2005

*To nie moc zbawia lecz miłość.  
To jest znakiem Boga:  
On sam jest Miłością.*

*(Benedykt XVI)*



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ  
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

*foto. G. Jędrzejowska*

1,40 euro

**POŁĄCZENIE MIĘDZYNARODOWE W  
CENIE ROZMOWY MIEJSCOWEJ! \*\* 0,014 €/min**

**WYBIERZ**

**0811 65 48 48**

**NASTĘPNIENUMER KORESPONDENTA**

**BEZ WCZESNIEJSZEGO WPISU!  
BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU!**

KRAJ	KOSZT ROZMOWY (Z telefonu stacjonarnego)	NUMER DOSTĘPU
POLSKA DOM. USA DOM. +GSM KANADA DOM. +GSM	Miejscowa	0811 65 48 48
FRANCJA DOM., ANGLIA DOM., AUSTRIA DOM., NORWEGIA DOM., WŁOCHY DANIA DOM., HISZPANIA DOM., BELGIA DOM.	Miejscowa	0811 65 48 48
GSM Francja, GSM Polska	0,12 €	0821 23 48 48

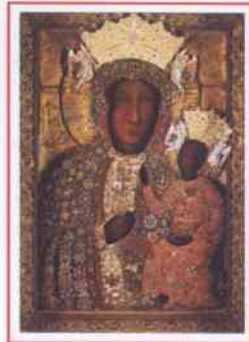
WIECEJ INFORMACJI NA [www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com)

0811 600 348\*  
Un service du Groupe  
**IRADIUM**

7/7  
OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY  
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

Warunki sprzedaży na [www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com)

\* 0,014 €/min (1100) - 0,014 €/min w święta i weekendy - 0,014 €/min (1100) - 19.00 i, połączenie z aparatu stacjonarnego \*\* Zobacz listę krajów



## telegram majowy

8 maja 2005 r.

**W**ielkie wydarzenia ostatnich tygodni tak zdominowały nasze życie, myśli i uczucia, iż nawet bardzo znaczące rocznice z dziejów Polski musiały ustąpić miejsca tworzącej się na naszych oczach historii świata i Kościoła, zwłaszcza, że miały one dla nas także bardzo polski kontekst bólu i cierpienia. Nie znaczy to jednak, że wolno nam na dłużej zapomnieć o własnej, choćby nawet dalszej przeszłości, która stanowi przecież i o dniu dzisiejszym naszej Ojczyzny i Narodu. Maj jest szczególnie naznaczony ważącymi na polskich losach datami, i są one - wbrew pozorom może - jakoś zbieżne, bo łączyły nad Wisłą radość nadziei na wolność z nadciągającym nieuchronnie ze wschodu ubezwłasnowolnieniem państwa i społeczeństwa. 3 Maja 1791 i 9 maja 1945 - kolejno: daty wielkiego zwycięstwa polskiego ducha, myśli i w końcu też oręża - zwiastujące jednocześnie jednak gorzyc zdrady i osamotnienia, niespełnionych marzeń o niezawisłości. Trzeba wciąż pamiętać i wyciągać na dziś wnioski z lekcji, jakich udziela historia. Przyjaźnie, sojusze, gra interesów, racje stanu - nasze i sąsiadów, Niemców, Ukrainy, Rosji i Francji; strefy wpływów... ponad naszymi głowami w „rodzinnej” Europie, prywata, korupcja - „naszych”. Pojęcia te i dzisiaj nic nie straciły ze swojej aktualności. Wciąż pozostają memento i przestroga. I wciąż trzeba liczyć głównie na siebie i... Opatrzność. (P. O.)

↓ Karty telefoniczne - można zamawiać w Redakcji GK ↓

# Karta telefoniczna

## Phenix do Polski

Serwis klienta 7/7

Nowość!  
Teraz Mówimy Po Polsku

PHENIX TELECOM  
[www.phenixtel.net](http://www.phenixtel.net)

Kraj	Połączenie lokalne 0811*	Połączenie lokalne 0170	Numer bezpłatny dom Callback	Dostęp z Polski
Polska	1800min	1300min	300min	50min
Polska komórkowa	125min	110min	75min	22min
Francja	1100min	900min	250min	60min
Francja komórkowa	100min	80min	60min	25min
USA	1000min	800min	200min	60min

Informacje:  
**0811 00 70 18**  
Koszt lokalny  
[info@phenixtel.net](mailto:info@phenixtel.net)

**PHENIX TELECOM**  
[www.phenixtel.net](http://www.phenixtel.net)

\*Dostęp możliwy tylko z telefonu stacjonarnego

## ROZMYŚLANIA O MAJU, POLSCIE I EUROPIE

Józef Cieślik

**W** tragicznych chwilach naszej historii, w momencie całkowitego zubożenia wszelkiej myśli politycznej, w momencie, kiedy niektórzy politycy twierdzili, że słabość Polski jest jej siłą, że nie potrzeba uchylać żadnych podatków na jej obronę, w tym czasie powstaje jeden z najpiękniejszych utworów polskiej poezji:

*Święta miłości kochanej Ojczyzny,  
Czują cię tylko umysły pocziwie!  
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,  
Dla ciebie więzy, pęta nie zelżywe;  
Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,  
Gnieźdźsz w umyśle rozkoszy prawdziwe.  
Byłe cię można wspomóc, byłe wspierać,  
Nie żał żyć w nędzy, nie żał i umierać!*

Ożywieni tym duchem, światli, miłujący swój kraj obywatele przystąpili do pracy nad uzdrowieniem Ojczyzny. Rozumieli doskonale, że aby uleczyć chory kraj, należy mu dać dobre i sprawiedliwe prawa, biorące pod opiekę wszystkie stany. Zdawali sobie sprawę, że największą przeszkodą, która niweczyła jakiegokolwiek próby zmian było „Liberum Veto”, na mocy którego jeden przekupiony poseł mógł przerwać obrady uczciwych obywateli. W dniu trzeciego maja 1791 roku, atmosfera w sali obrad sejmowych była jak zwykle bardzo napięta i burzliwa. Stanisław Małachowski, Hugo Kołłątaj, Stanisław Staszic i wielu innych wspaniałych myślicieli i reformatorów zdecydowało się ogłosić nową konstytucję przez aklamację, aby zapobiec zerwaniu sejmu.



J. Matejko - „Konstytucja 3 Maja”

*Witaj majowa jutrzeńko  
świeć naszej polskiej krainie,  
Uczcimy ciebie piosenką,  
która w całej Polsce słynie!  
Witaj Maj, piękny Maj  
dla Polaków błogi raj!*

Była to najnowocześniejsza konstytucja w ówczesnej Europie, najbardziej humanitarna i demokratyczna. W zachodniej Europie zyskała ona uznanie, filozof angielski Edmund Burke przeciwstawiał krwawą rewolucję francuską bezkrwawej rewolucji polskiej.

Ciąg dalszy na str. 8

*Módlcie się za mnie, abym nauczył się  
bardziej miłować. Pana.*

### HOMILIA PAPIEŻA BENEDYKTA XVI INAUGURUJĄCA PONTYFIKAT

**2**4 kwietnia 2005 r. papież Benedykt XVI celebrował Mszę św. inauguracyjną 265 pontyfikatu. W homilii Ojciec Święty zaznaczył - „Moim prawdziwym programem jest to, by nie realizować swojej własnej woli, ale pozwolić się kierować Bogu”. Papieskie słowa raz za razem przerywały burzliwe oklaski. Oto pełna treść homilii.



foto: G. Jędrzejowska

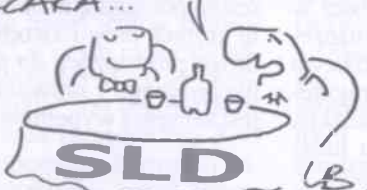
**Najdostojniejsi kardynałowie,  
Czcigodni Bracia w episkopacie i kapłaństwie,  
Dostojne władze i członkowie korpusu dyplomatycznego,  
Najdrożsi Braci i Siostry!**

W tych tak intensywnych dniach, trzy razy towarzyszył nam śpiew litanii do wszystkich świętych: podczas pogrzebu naszego Ojca Świętego Jana Pawła II, z okazji wejścia kardynałów na rozpoczęcie konklawe i również dzisiaj, gdy ponownie śpiewaliśmy ją wraz z wezwaniem: Tu illum adiuvā - wspomagaj nowego następcę Świętego Piotra. Za każdym razem, w szczególnie sposób wyczuwałem w tym modlitewnym śpiewie wielkie pocieszenie. Jakże czuliśmy się opuszczeni po śmierci Jana Pawła II, Papieża który przez ponad 26 lat był naszym pasterzem i przewodnikiem po drogach czasu. Przekraczał on próg innego życia, wchodząc w tajemnicę samego Boga. Ale nie czynił tego samotnie. Ten, kto wierzy, nigdy nie jest sam - nie jest sam ani za życia ani w chwili śmierci. Obecnie mogliśmy wzywać świętych wszystkich czasów - jego przyjaciel, jego braci w wierze, będąc przekonani, że stanowią oni żywy orszak wprowadzający go w tę inną przestrzeń, aż do chwały Boga.

Ciąg dalszy na str. 6-7

z satyrycznej teki L.B.

- CIENIEM NA TAK WSPANIAŁE  
ZAPĘSIADAJĄCEJ SIĘ URO-  
CZYSTOŚCI KŁADZIE SIĘ TO, ŻE  
PUTIN NIE ZAPROSIŁ GENERAŁA  
KISZCZAKA...



- [60. ROCZNICA W MOSKWIĘ]

(Rys. Leszek Biernacki)



## LITURGIA SŁOWA

## VII NIEDZIELA WIELKANOCNA - ROK A

## PIERWSZE CZYTANIE

Dz 1,12-14

*Czytanie z Dziejów Apostolskich*

Gdy Jezus został wzięty do nieba, Apostołowie wrócili do Jeruzolimy, z góry zwanej Oliwną, która leży blisko Jeruzolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam weszli do sali na górze. Przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, brat Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, matką Jezusa, i braćmi Jego.

## DRUGIE CZYTANIE

1 P 4,13-16

*Czytanie z Pierwszego listu świętego Piotra Apostoła*

Najdrożsi: Cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. Błogosławieni jesteście, jeżeli złorzeczą wam dla imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa. Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako niepowołany nadzorca obcych dóbr. Jeżeli zaś cierpi jako chrześcijanin, niech się nie wstydy, ale niech wychwala Boga w tym imieniu.

## EWANGELIA

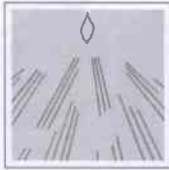
J 17,1-11a

*Słowa Ewangelii według świętego Jana*

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, powiedział: „Ojcze, nadeszła godzina! Otocz Syna swego chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego, prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem pierwiej, zanim świat powstał. Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie”.

*Aby znali Ciebie, jedynego, prawdziwego, Boga...*

(J 17,3)



## ABY ZNALI CIEBIĘ...

rzeczy przyczyniły się również głoszone w świecie „teologie śmierci Boga”. Jak widać obecnie, z perspektywy czasu zjawiska te zastanawiają w kontekście życia człowieka, czy przypadkiem nie stały się one przesłankami do śmierci człowieka we współczesnych cywilizacjach, które akceptują nie to co Boże, ale to co ludzkie. Nie możemy zatem zapominać słów Jana Pawła II, który mówił do Polaków zgromadzonych w Warszawie, w 1991 roku: „Chrystus jako sprawca ducha europejskiego, jako sprawca tej wolności, która w Nim ma swój zbawczy korzeń, został wzięty w nawias i zaczęła się tworzyć inna mentalność europejska; mentalność, którą krótko można wyrazić w takim zdaniu: „Myślimy tak, żyjemy tak, jakby Bóg nie istniał”.

Jednak serce ludzkie wciąż się wyrывa by Boga poznać, by Go szukać i cierpi gdy jest daleko od Niego. Wciąż powtarza się historia św. Augustyna: „Niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Tobie Boże”. Słowa te bardzo głęboko podkreślają pragnienie pokoju w głębi naszego jestestwa, w naszym sercu. Ten pokój myśli św. Augustyna jest zależny od łączności z Chrystusem, od odczuwania Jego bliskości, a przede wszystkim od uznania samego faktu Jego obecności w moim i w twoim życiu. Jakie jest znaczenie tego pokoju w świecie? Można to łatwo zrozumieć, gdy przemnoży się to pragnienie pokoju przez każde istnienie ludzkie. Dlatego tak istotne jest, aby życiu ludzkiemu towarzyszył pokój na świecie.

Daremnie więc dziś człowiek próbuje za-

stąpić tę jedyną Prawdę o Bogu czymś innym. Właściwie przekonuje się, że nic nie może zapełnić pustki spowodowanej Jego nieobecnością w życiu człowieka: ani dobra doczesne, ani życie „na łatwiznę” - bez zasad moralnych, ani sukces czy technika. Wszystko to może zwodzić przez jakiś czas, lecz na dłuższą metę pozostawia uczucie zawodu, niespełnienia.

Jeżeli człowiek kurczowo trzyma się ziemskich spraw i ogranicza horyzont widzenia do rzeczy doczesnych, to żyje w letargu. W takiej sytuacji nie można mówić o pełnym rozwoju człowieczeństwa i chrześcijaństwa. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że w każdej istocie ludzkiej jest przegabata sfera życia duchowego, która tęskni za poznaniem Boga prawdziwego.

I chociaż Bóg jest tajemnicą - Bogiem ukrytym, to jednak wchodzi w historię mojego życia i daje się poznać. Kto chce ją odkrywać, zobaczy liczne iskry, które oświetlają drogę do Niego, liczne wydarzenia, które otwierają drzwi ku Bogu, licznych świadków wiary, którzy Go pokazują.

Moc modlitwy Chrystusowej w Wieczerniku, modlitwa uczniów, światło Ewangelii i sakramentalne znaki Kościoła pomagają nam dotrzeć pośród wielu krętych dróg i zwodniczych ścieżek na drogę prowadzącą do poznania i ukochania jedynego i prawdziwego Boga, który jest sensem i wypełnieniem naszego życia.

*Ks. Krzysztof Nowak*

## Początki pontyfikatu Benedykta XVI

Ks. Tadeusz Domżał

Pierwszy tydzień po wyborze Benedykta XVI dał już znaki w jakim charakterze następca Jana Pawła II zechce spełniać swoją posługę dla dobra Kościoła powszechnego. Przemówienie do Kardynałów i homilia z dnia pontyfikatu odkryły przed światem jak Benedykt XVI widzi Kościół i swoją posługę w czasie na jaki została mu powierzona władza Namiestnika Chrystusowego na ziemi.

Wszystkim śledzącym pierwsze kroki pontyfikatu Benedykta XVI wiadomo, że w jego zamiarze jest uczestnictwo w Światowych Dniach Młodzieży w Kolonii. Coraz więcej mówi się o Polsce jako pierwszym kraju, do którego ma się udać nowy Papież. Są jednak wątpliwości, co do terminu samej pielgrzymki. Wiadome jest natomiast, że Ojciec Święty został zaproszony do Polski. W niektórych publikacjach pojawił się nawet termin pielgrzymki przewidywany na czerwiec 2005 roku. Wydaje się on jednak mało prawdopodobny. Wiadomą jest rzeczą, że pielgrzymka musi mieć swój program i jeżeli Benedykt XVI zechce odwiedzić kilka miast przygotowanie takiej wizyty będzie wymagało dłuższego opracowania. Polaków cieszy jednak fakt, że takie pragnienie w sercu nowego Papieża istnieje.

O wizyte Ojca Świętego upomina się kilka polskich miast. Z pewnością nie będzie łatwym ostateczny wybór, gdyż są wśród nich m.in. te związane z życiem i pielgrzymowaniem Jana Pawła II. Swoją propozycję wysunął również Gdańsk, który ma w stosunku do obecnego Papieża dług wdzięczności za solidarność w czasach stanu wojennego, gdy ówczesny arcybiskup Monachium wyrażał modlitewną solidarność z Kościołem i narodem polskim.

25 kwietnia 2005 roku w czasie wizyty w Bazylice św. Pawła za Murami Benedykt XVI wyraził pragnienie podróżowania po świecie z zamiarem „aby głosić wszystkim Ewangelię”. Ojciec Święty nawiązując do Jana Pawła II nazwał go „papieżem misjonarzem”, a odbicie ponad stu podróży apostołskich niezrównanym dziełem. Następca Jana Pawła II prosił usilnie Boga: „Oby Pan rozpalil i we mnie podobną miłość, aby nie dał mi spocząć w obliczu potrzeby głoszenia Ewangelii w dzisiejszym świecie”.

Sami Niemcy zareagowali z opóźnieniem na wieść o wyborze na papieża kardynała Ratzingera. Entuzjazm udzielił się im dopiero nazajutrz. Nie mniej jednak potrafili się zmobilizować, o czym może świadczyć fakt, że w uroczystej Mszy św. pontyfikalnej wzięło udział 100 tys. rodaków Ojca Świętego. Przed Benedyktem XVI stanęli w swoich regionalnych strojach Bawarczy - tak, jak kiedyś przed Janem

Pawłem II stawali polscy Górale.

W rodzinnym miasteczku Marktl am Inn, gdzie urodził się Benedykt XVI odnotowano niebywały napływ pielgrzymów i turystów. Ludzie z tego niewielkiego, bo li-

czącego zaledwie 2700 mieszkańców, miasteczka przeżywają swoje wielkie dni. Brakuje miejsc hotelowych, bo jest ich zaledwie... 100. Już sprzedawane są jakieś regionalne ciasteczka z migdałami w nawiązaniu do Benedykta XVI (podobnie jak papieskie kremówki Jana Pawła II), a jakaś staruszka, która pamięta małego Josepha Ratzingera nie może opędzić się od dziennikarzy. Sam burmistrz miasta zaapelował nawet, aby dziennikarze dali jej spokój...

Pierwsze wystąpienia Benedykta XVI były tematem wielu komentarzy. Najczęściej powtarzano, że pragnie on kontynuować misję Jana Pawła II. Często prasa podkreślała nastawienia konserwatywne nowego Papieża. Co niektóre piśma próbowały nawet postawić w cieniu pewne kwestie, podkreślając w Kościele konieczność szybkich „reform”.

Jak na razie, Benedykt XVI cieszy się ze spotkania z młodzieżą w Kolonii, zachowuje na stanowiskach pracowników Kurii Rzymskiej do końca kadencji (tzn. tak jak zostali powołani przez Jana Pawła II), jest zadowolony z postępu w dialogu z muzułmanami. W czasie spotkania z dziennikarzami wyraził im swoje podziękowanie za wielki trud włożony w przekaz informacji i transmisje związane z ostatnimi dniami Jana Pawła II oraz z konklawe i kolejnymi wydarzeniami. Ponadto Benedykt XVI przyznał, że modlił się o to, aby go nie wybrano, ale jak widać modlitwy innych zostały wysłuchane.

Póki co, z całego świata napływają życzenia do Benedykta XVI. Płyną one pocztą tradycyjną i internetową. Gdyby ktoś z Czytelników chciał je napisać podajemy adres: [benedictxvi@vatican.va](mailto:benedictxvi@vatican.va), albo przez stronę: [www.pontyfikat.pl](http://www.pontyfikat.pl).

Warto zapamiętać, że Jan Paweł II był pierwszym następcą św. Piotra, do którego pisano e-maile. Benedykt XVI jest drugim. Co więcej, ma również swoją stronę internetową, co prawda jeszcze pod dawnym adresem ([www.ratzingerfanclub.com](http://www.ratzingerfanclub.com)), ale tam też można zajrzeć, aby się czegoś nowego dowiedzieć.



### życie Kościoła

Na miejsce po Kardynale Josephie Ratzingerze w Kongregacji Nauki Wiary podawani są dwaj kandydaci. Pierwszym jest Christopf Schonborn, dominikanin, współredaktor Katechizmu Kościoła Katolickiego, dotychczasowy kardynał i arcybiskup Wiednia, a drugim Ks. Bruno Forte - teolog, filozof, profesor Wydziału Teologicznego Włoch Południowych w Neapolu, członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej.

Niemiecka Agencja KNA podała, że prywatnym sekretarzem Benedykta XVI ma zostać prałat Georg Gänswein z Fryburga. Tak wnioskuje niektórzy opierając się na fakcie, że to ten człowiek był kierowcą dziekana Kolegium Kardynalskiego w ostatnich dniach, a także często pojawiał się u boku nowego papieża „na pierwszych zdjęciach pontyfikatu”.

Pod hasłem „Europa dialogu” odbędzie się w dniach 16-18 września VI Zjazd Gnieźnieński. Weźmie w nim udział ok. tysiąc uczestników, głównie z krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Abp Muszyński ujawnił, że organizatorzy VI Zjazdu Gnieźnieńskiego zaprosili do udziału w tym ekumenicznym wydarzeniu prefektów wszystkich watykańskich kongregacji. Takie zaproszenie otrzymał również - jeszcze przed wyborem na Stolicę Piotrową - kard. Joseph Ratzinger, i to on miał rozpocząć tegoroczne spotkanie chrześcijan. Najprawdopodobniej występuje on, już jako Papież, specjalne orędzie do uczestników VI Zjazdu Gnieźnieńskiego.

Polacy mieli swoje „kremówki papieskie”, Niemcy mają już „papieskie piwo”, „torty Benedykta XVI”, „czekoladę Ratzingera” i inne delicje oraz specjały, które nowy biskup Rzymu rzekomo „uwielbia” lub też „zajada z wielkim apetytem”.

Producenci z miasteczka Marktl nad Innem, gdzie przyszedł papież Benedykt XVI pierwszy, szedł na świat w Górnej Bawarii oraz z okolic, już w kilka dni po wyborze kard. Josepha Ratzingera na nowego papieża wypuścili na rynek „czekoladę Ratzingera” z krzyżem z białej czekolady na wierzchniej stronie. Cukiernie sprzedają „torty Benedykta XVI”, piekarnie w całej Bawarii zaczynają sprzedawać „chleb watykański”. Jeden z cukierników wyprodukował również ciastka, które - ze względu na to, że przypominają mitrę - nazwał „czapką papieża Benedykta” („Papst-Mütze Benedikt”).

W Polsce pamiętki związane z Benedyktem XVI są niemal nie do dostania. Tu i ówdzie, w niektórych sklepach z dewocjonaliami, dostać można fotografie w ramkach, w księgarniach dostępne są książki kardynała, a wydawnictwa zapowiadają wznowienia i druk dzieł dotąd u nas niepublikowanych.

Ciąg dalszy ze str. 3

## ***Módlcie się za mnie, abym nauczył się bardziej miłować Pana.***

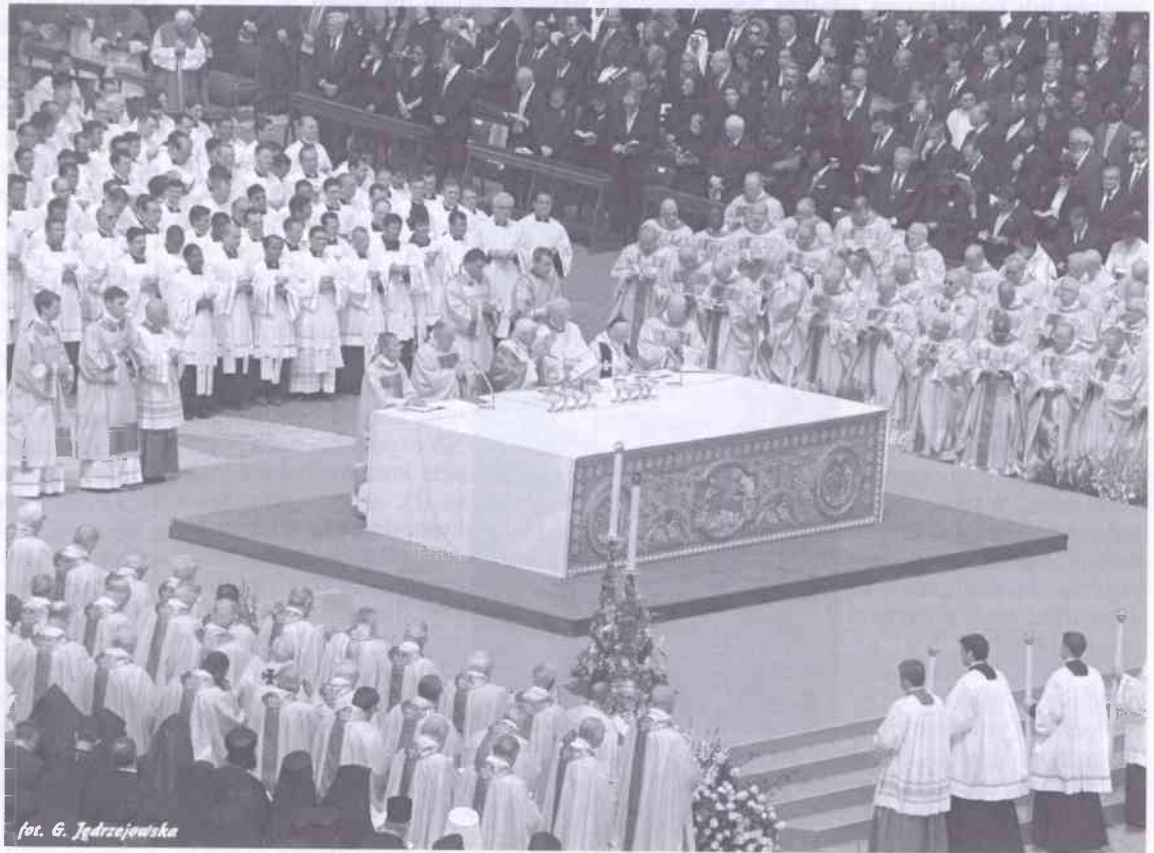
### **HOMILIA PAPIEŻA BENEDYKTA XVI INAUGURUJĄCA PONTYFIKAT**

Wiedzieliśmy, że jego przybycie było oczekiwane. Teraz wiemy, że znajduje się on pośród swoich i jest naprawdę w swoim domu. I znów zostaliśmy pocieszeni uroczystością przystępując do konklawe, aby wybrać tego, którego wybrał Pan. Jakże mogliśmy rozpoznać Jego imię. Jak mogło 115 biskupów pochodzących z różnych kultur i krajów, znaleźć tego, któremu Pan pragnął powierzyć misję związania i rozwiązywania. I raz jeszcze wiedzieliśmy o tym: wiedzieliśmy, że nie jesteśmy sami, że jesteśmy otoczeni, prowadzeni i kierowani przez Bożych przyjaciół. W tej chwili ja - słaby sługa Pański mam przyjąć do niesłyszane zadanie, które rzeczywistość przekracza wszelkie ludzkie siły. Jakże mogę to uczynić? W jaki sposób będę temu w stanie sprostać? Wy wszyscy, drodzy przyjaciele, dopiero co przywołaliście cały zastęp świętych, uobecniwszy w wielkich imionach historii Boga z ludźmi. W ten sposób również we mnie ożywa owa świadomość: nie jestem sam. To widzimy i to słyszymy. Nie muszę samotnie nieść tego, czego w rzeczywistości i tak samotnie nie mógłbym nieść. Wspiera mnie zastęp świętych Boga, podtrzymuje mnie i mnie prowadzi. I towarzyszą mi, drodzy przyjaciele, wasza modlitwa, wasze ofiarowane za mnie odpusty, wasza miłość, wasza wiara i wasza nadzieja. Jednakże we wspólnocie świętych są nie tylko wielkie postacie, które nas poprzedziły i których imiona znamy. My wszyscy jesteśmy wspólnotą świętych, my ochrzczeni w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, my którzy zjemy darem Ciała i Krwi Chrystusa, poprzez który pragnie nas przemienić i uczynić podobnymi sobie. Tak, Kościół żyje, to jest przedziwne doświadczenie tych dni. Właśnie w smutnych dniach choroby i śmierci Papieża, objawiło się to naszym oczom, że Kościół żyje. Kościół jest młody. Niesie on w sobie przyszłość świata, dlatego ukazuje każdemu z nas życie ku przyszłości. Kościół jest żywy i my to widzimy: doświadczamy radości, którą Zmartwychwstały przyobiecował swoim. Kościół żyje, ponieważ Chrystus żyje, ponieważ On naprawdę zmartwychwstał. W bólu widocznym na twarzy Ojca Świętego w dniach Wielkiej Nocy kontemplowaliśmy tajemnicę męki Chrystusa i razem dotykaliśmy Jego ran. Ale w tych dniach mogliśmy również dotykać Zmartwychwstałego w najgłębszym sensie. Po krótkim okresie ciemności dane nam było doświadczycь radości, którą On obiecał jako owoc swego zmartwychwstania.

Kościół żyje! Z ogromną radością i wdzięcznością pozdrawiam was tu wszystkich zgromadzonych, czcigodni współbracia kardynałowie i biskupi, najdrożsi kapłani, diakoni, duszpasterze, katechiści. Pozdrawiam was zakonnicy i zakonnice, świadkowie przemieniającej obecności Boga. Pozdrawiam was wierni świeccy, zaangażowani w wielką misję budowania Królestwa Bożego, które rozprzestrzenia się w świecie w każdym przejawie życia.

Te słowa kieruję z uczuciem także do wszystkich, którzy odrodzeni w sakramencie chrztu, nie pozostają jeszcze w pełnej komunii z nami; i do was bracia narodu żydowskiego, z którymi jesteśmy związani wielką spuścizną duchową, zakorzenioną w nieodwracalnych tajemnicach Boga. W końcu moja myśl, niczym rozprzestrzeniająca się fala, biegnie do wszystkich ludzi naszych czasów, wierzących i niewierzących.

Drodzy Przyjaciele! W tej chwili nie potrzebuję przedstawiać



for. G. Jędrzejowska

mojego programu. Jakiś rys tego, co uważam za moje zadanie mogłem już przedstawić w moim orędziu w środę 20 kwietnia. Nie będzie brakować okazji, aby to uczynić. Moim prawdziwym programem jest to, by nie realizować swojej własnej woli, nie kierować się swoimi ideami, ale wsłuchiwać się z całym Kościołem w słowo i w wolę Pana oraz pozwolić się Jemu kierować, aby On sam prowadził Kościół w tej godzinie naszej historii. Zamiast przedkładać program, chciałbym po prostu przedstawić wyjaśnienie dwóch znaków, w których liturgicznie urzeczywistnia się przyjęcie Posługi Piotrowej. Oba te znaki zresztą odzwierciedlają to, o czym mówią dzisiejsze czytania.

Pierwszym znakiem jest palusz, tkanina z czystej wełny, która zostaje mi włożona na ramiona. Ten bardzo stary znak, który biskup Rzymu nosi od IV wieku, może być uważany za obraz Chrystusowego jarzma, jakie biskup tego miasta, sługa sług bożych, bierze na swe ramiona. Boże jarzmo jest wolą Boga, którą my przyjmujemy. A wola ta nie stanowi dla nas jakiegoś wewnętrzznego ciężaru, który nas przygniata i odbiera wolność. Poznanie tego, co Bóg pragnie, poznanie drogi życia było radością Izraela, jego wielkim przywilejem. Jest ono również naszą radością: Boża wola nas nie wyobcowuje, ale czasem również, w bolesny sposób, nas oczyszcza i tym samym pozwala nam odkryć samych siebie. I tak nie służymy jedynie Jemu, ale zbawieniu całego świata i całej historii. Istotnie, symbol palusza jest jeszcze bardziej precyzyjny. Owca stara się ukazać zagubioną owieczkę, a również tę chorą i słabą, którą pasterz bierze na swe ramiona i prowadzi do wód życia. Przepowiedź o zagubionej owcy, której pasterz szuka na pustyni, była dla Ojców Kościoła obrazem tajemnicy Chrystusa i Kościoła. My wszyscy, cała ludzkość, jest tą zagubioną owcą, która nie odnajduje już drogi na pustyni. Nie godzi się z tym Boży Syn. On nie może porzucić ludzkości znajdującej się w tak marnej sytuacji. Powstaje, opuszcza chwałę niebios aby odnaleźć owcę i iść za

nią aż na krzyż. Bierze ją na swe ramiona, bierze nasze człowieczeństwo, bierze nas samych. On jest tym dobrym pasterzem, który daje swoje życie za owce. Paliusz oznacza więc, przede wszystkim, że my wszyscy jesteśmy prowadzeni przez Chrystusa, ale równocześnie stanowi on zachętę do wzajemnego wspierania się na tej drodze. Tym samym paliusz staje się symbolem misji pasterskiej, o której mówi drugie czytanie i ewangelia. Pasterza musi ożywiać święty niepokój Chrystusa: dla niego nie jest obojętnym, że tak wiele osób żyje na pustyni. Pustynia posiada wiele form. Istnieje pustynia nędzy, pustynia głodu i pragnienia, pustynia porzucenia, samotności i zniszczonej miłości. Istnieje pustynia ciemności Boga, wypalenia duszy, gdzie zanika świadomość godności i drogi człowieka. Ponieważ tak rozległe stały się pustynie wewnętrzne, na świecie mnożą się zewnętrzne pustynie. Dlatego bogactwa ziemi nie służą już budowaniu Bożego ogrodu, w którym wszyscy by mogli żyć, lecz wykorzystywane są przez moce wyzysku i zniszczenia. Cały Kościół, a w nim jego pasterze, tak jak Chrystus, winni wyruszyć w drogę, aby wyprowadzić ludzi z pustyni, ku życiu, ku przyjaźni z Synem Bożym, ku temu, który daje nam życie i to życie w pełni. Symbol baranka posiada jeszcze inną wymowę. Starożytny wschód znał zwyczaj, że królowie określali siebie samych jako pasterzy ludu. To stanowiło obraz ich potęgi, obraz cyniczny: narody były dla nich jak te owce, którymi pasterz mógł dysponować wedle swych zachcianek. Tymczasem Bóg żywy, pasterz wszystkich ludzi, sam stał się barankiem, stanął pośrodku stada, pośród tych którzy są deptani i zabijani. Właśnie w ten sposób objawia się On jako prawdziwy pasterz: „ja jestem dobrym pasterzem, życie moje oddaję za owce” - mówi Jezus o sobie samym (J 10, 14nn). To nie moc zbawia lecz miłość! To jest znakiem Boga: On sam jest Miłością. Ileż to razy chcieliśmy, aby Bóg okazał się silniejszym. Aby zdecydowanie uderzył, zniszczył zło, i stworzył lepszy świat. Wszystkie ideologie władzy usprawiedliwiają się w ten sposób, tak usprawiedliwiają zniszczenie wszystkiego, co mogłoby oprzeć się rozwojowi i wyzwoleniu ludzkości. Cierpimy z powodu cierpliwości Boga. Tymczasem wszyscy potrzebujemy Jego cierpliwości. Bóg stał się barankiem, mówi nam, że świat jest zbawiony przez Ukrzyżowanego, a nie przez tych, którzy krzyżują. Świat jest zbawiany dzięki Bożej cierpliwości, a niszczonej przez ludzką niecierpliwość.

Jedną z podstawowych cech pasterza powinna być zdolność miłowania powierzonych mu ludzi tak, jak kocha Chrystus, któremu służy. „Paś owce moje” - mówi Chrystus do Piotra, a w tej chwili i do mnie. Paść - znaczy kochać. A miłowanie oznacza także gotowość do cierpienia. Kochać - znaczy dawać owcom prawdziwe dobro, pokarm prawdy Bożej, Bożego słowa, pokarm Jego obecności, który Bóg daje w Najświętszym Sakramencie. Drodzy przyjaciele - w tej chwili mogę powiedzieć jedynie: módlcie się za mnie, abym nauczył się bardziej miłować Pana. Módlcie się za mnie, abym się nauczył bardziej miłować Jego trzodę - ciebie, Kościele święty, każdego z was z osobna i wszystkich razem. Módlcie się za mnie, abym nie uciekał z obawy przed wilkami. Módlmy się nawzajem za siebie, aby Pan nas niósł, a my, byśmy nauczyli się nieść jedni drugich.

Drugi znak, przy pomocy którego w dzisiejszej liturgii wyrażone zostaje objęcie Posługi Piotrowej, to przekazanie Pierścienia Rybaka. Powołanie Piotra, które usłyszeliśmy w ewangelii, aby był Pasterzem, następuje po opowiadaniu o obfitym połowie ryb: po nocy, podczas której bezskutecznie zarzucano sieci, uczniowie widzą na brzegu Zmartwychwstałego Pana. On nakazuje im raz jeszcze powrócić do łowienia ryb i oto sieć napętnia się tak, że nie są w stanie jej wyciągnąć; 153 wielkie ryby. „A pomimo tak wielkiej ilości sieć się nie rozerwała” (J 21,11). To opowiadanie, z końca ziemskiej drogi Jezusa wraz z uczniami, stanowi odpowiedź na opowiadanie z początku: także wtedy uczniowie nic nie złowili przez całą noc; także wtedy Jezus nakłonił Szymona do ponownego wypłynięcia na głębię, a Szymon, który jeszcze nie nazywał się Piotr, dał niezwykłą odpowiedź: „Mistrzu, na Twoje słowo zarzucę sieci!”. A oto potwierdzenie misji: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił” (Łk 5,1-11). Także dzisiaj Kościół i następcy apostołów słyszą we-

zwanie, by wypłynąć na głębię morza dziejów i zarzucić sieci, by zdobywać ludzi dla Ewangelii - dla Boga, dla Chrystusa, dla prawdziwego życia. Ojcowie Kościoła dali bardzo szczególny komentarz do tego zadania. Mówią w ten sposób: dla ryby, stworzonej by żyć w wodzie, wyciągnięcie z morza jest śmiercią. Zostaje jej odjęty pierwiastek życia, by służyć za pokarm człowiekowi. Jednak w misji rybaka ludzi dokonuje się proces odwrotny: my, ludzie, żyjemy wyobcowani, w słonych wodach cierpienia i śmierci; w morzu ciemności bez światła. Sieć ewangelii wyrwa nas z wód śmierci i niesie ku wspaniałości Bożego światła, ku prawdziwemu życiu. I właśnie tak jest - w misji rybaka ludzi, wzorem Chrystusa, należy wyrwać ludzi ze słonego morza wyobcowania ku ziemi życia, ku światłu Bożemu. I właśnie tak jest: istniejemy aby ukazać Boga ludziom. I tylko tam, gdzie widać Boga naprawdę zaczyna się życie. Tylko wtedy, gdy spotkamy w Chrystusie Boga żywego, poznamy czym jest życie. Nie jesteśmy przypadkowym i pozbawionym znaczenia produktem ewolucji. Każdy z nas jest owocem zamysłu Bożego. Każdy z nas jest chciany, każdy miłowany, każdy niezbędny. Nie ma nic piękniejszego niż wpaść w sieć Ewangelii Chrystusa. Nie ma nic piękniejszego jak poznać Go i opowiadać innym o przyjaźni z Nim. Zadanie pasterza, rybaka ludzi, może się często wydawać żmudne. Ale jest ono piękne i wielkie, bowiem ostatecznie służy radości, radości Boga, który chce wejść w ten świat.

Chciałbym tu podkreślić jedną rzecz. Zarówno z obrazu pasterza, jak i rybaka wylania się w sposób jednoznaczny wezwanie do jedności. „Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz” (J 10, 16) - rzecze Jezus na zakończenie mowy o Dobrym Pasterzu. A opowiadanie o 153 wielkich rybach kończy się radosną uwagą: „A pomimo tak wielkiej ilości sieć się nie rozerwała” (J 21,11). Niestety, umiłowany Panie, ona teraz się rozerwała! - chciałoby się z bólem powiedzieć. Ależ nie - nie powinniśmy się smuć! Radujmy się z Jego obietnicy, która nie zawodzi. Uczynmy co tylko możliwe na drodze ku jedności, którą obiecał! Wspominajmy o niej w modlitwie do Pana jak żebracy: tak Panie, pamiętaj, co przyrzekłeś, spraw byśmy byli jednym pasterzem i jedną trzodą! Nie dozwól, by Twa sieć się porwała i pomóż nam być sługami jedności!

W tej chwili powracam myślą do 22 października 1978 roku, kiedy to papież Jan Paweł II rozpoczął swoją posługę tu, na Placu Świętego Piotra. Wciąż na nowo brzmią mi w uszach jego słowa: „nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!” Papież przemawiał do młodych tego świata, którzy obawiali się, że Chrystus mógłby zabrać im coś z ich władzy, gdyby dali Mu wejść i pozwolili na wolność wiary. Owszem, On z pewnością coś by im zabrał: władzę korupcji, naginania prawa, samowoli. Ale nie zabrałby niczego, co dotyczy wolności człowieka, jego godności, budowania sprawiedliwego społeczeństwa. Papież mówił ponadto do wszystkich ludzi, zwłaszcza młodych. Czyż my wszyscy nie boimy się w jakiś sposób, że jeśli pozwolimy całkowicie Chrystusowi wejść do naszego wnętrza, jeśli całkowicie otworzymy się na Niego, to może On nam zabrać coś z naszego życia. Czyż nie boimy się przypadkiem zrezygnować z czegoś wielkiego, jedynego w swoim rodzaju, co czyni życie tak pięknym? Czyż nie boimy się ryzyka niedostatku i pozbawienia wolności? Jeszcze raz papież pragnie powiedzieć: nie! Kto wpuszcza Chrystusa nie traci nic, absolutnie nic z tego, co czyni życie wolnym, pięknym i wielkim. Nie! Tylko w tej przyjaźni otwierają się na oścież drzwi życia. Tylko w tej przyjaźni rzeczywiście otwierają się wielkie możliwości człowieka. Tylko w tej przyjaźni doświadczamy tego, co jest piękne i co wyzwala. Tak też dzisiaj chciałbym z wielką mocą i przekonaniem, począwszy od doświadczenia swojego długiego życia, powiedzieć wam, droga młodzieży: nie obawiajcie się Chrystusa! On niczego nie zabiera, a daje wszystko. Kto oddaje się Jemu, otrzymuje stokroć więcej. Tak! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi, a znajdziecie prawdziwe życie. Amen.

za: KAI (RV //mr)

Ciąg dalszy ze str. 3

**ROZMYŚLANIA O MAJU, POLSCE I EUROPIE**

Nie darmo dzień 3-go maja stał się dla nas świętem narodowym. Zdawałoby się, że po ogłoszeniu Konstytucji wszystkie nieszczęścia wiszące nad Polską zostały zażegnane. Niestety nasi sąsiedzi czuwali, nie chcieli Polski wzmocnionej, niezależnej. Ale nie tylko sąsiedzi, polscy magnaci, Szczęsny Potocki, Ksawery Branicki, Seweryn Rzewuski zawiązali konfederację w Targowicy, której celem było obalenie konstytucji i obrona swobód szlacheckich. Armia rosyjska wykorzystując sytuację, wkroczyła na tereny Rzeczypospolitej, rozpoczęła się gehenna polskiego narodu. Drugi rozbiór 1793 r., powstanie kościuszkowskie 1794 r., trzeci rozbiór Rzeczypospolitej i utrata niepodległości 1795 r. Polska zostaje wymazana z map Europy. Powstanie listopadowe, powstanie styczniowe, rusyfikacja, zsyłki na Sybir, więzienia, katorka, wywłaszczenia, germanizacja, strajk polskich dzieci we Wrześni - to wszystko przewidział ks. Piotr Skarga, dawał przestrogi i upomnienia: „Gdy okręt tonie, głupi, który się troszczy o swoje tłumoczki i opatruje je, a do ratowania okrętu się nie ima, bo utonie on i tłumoczki jego.” „Jabłko, gdy z wierzchu psować się zaczyna, wykroisz i potrwa; lecz gdy psucie rozpoczyna się w środku możesz je tylko o ziemię cisnąć”. Niestety nawoływania Ks. Skargi były głosem wołającego na pustyni. Po 123 latach niewoli, cierpień, ofiar i zmagania naszych ojców odzyskaliśmy naszą Ojczyznę. Po pierwszej wojnie światowej, prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson, osobisty przyjaciel naszego wielkiego idealisty Ignacego Paderewskiego, ogłosił w styczniu 1918 orędzie. W jego 13 punktach zadeklarował, że naród polski ma prawo do niepodległego i suwerennego kraju. O dziwo, taki projekt nie powstał w żadnym z europejskich państw, lecz wyszedł od młodego narodu amerykańskiego. A jednak na przestrzeni swoich dziejów naród polski nie raz zadecydował o losach Europy. Rok 1241 - bitwa pod Legnicą zatrzymuje tatarską nawałnicę, rok 1410 - bitwa pod Grunwaldem, rok 1683 - bitwa pod Wiedniem i wreszcie rok 1920 - bitwa pod Warszawą „Cud nad Wisłą”. Mieszkam we Francji od sześćdziesięciu lat i jeszcze ani razu nie spotkałem Francuza, który by sobie z tego zdawał sprawę. Tymczasem, gdyby nie Grunwald, większa część Europy uległaby germanizacji. Gdyby nie odsiecz Wiednia, być może nasze panie nosiłyby chusty na głowach. Gdyby nie „Cud nad Wisłą”, gdzie ledwie odrodzona Polska stała czoła nowoczesnemu Czynigis-chanowi, cała Europa rozkoszowałaby się „sowieckim rajem”. Mur berliński nie zostałby zburzony, gdyby nie powstała „Solidarność”. Ówczesny prezydent Francji wręcz twierdził, że to za wcześnie. Jestem głęboko przekonany, że Polacy wnieśli wiele w historię Europy, dlatego też nie mogę sobie wyobrazić Europy bez Polski. Niestety od dawna zauważyłem tendencję lekceważenia mojej ojczyzny. Ot, kilka lat temu, zobaczyłem przypięty do tablicy ogłoszeń kościoła parafialnego w Fontainebleau afisz zapraszający na wykład znanego francuskiego historyka o potrzebie zorganizowania Europy. Ponieważ lubię historię, wstąpiłem do sali konferencyjnej. Profesor wymieniał wszystkie narody europejskie, jeden po drugim, prawiąc o ich zasługach i walorach, nie pominął żadnego, nawet najmniejszego. Słuchałem uważnie, z nadzieją, że powie coś o mojej ukochanej ojczyźnie, niestety - najmniejszej wzmianki. Nie wytrzymałem i zadałem pytanie: „Gdzie pan profesor zgubił Polskę? Czy ten naród nie jest w Europie, czy niczym się nie zasłużył? Wystarczy pojechać na północ Francji i pan profesor znajdzie świadectwa poświęcenia narodu polskiego, który «za waszą i naszą wolność» oddawał życie”. Powracając do Europy, nie chciałbym, aby nasza Ojczyzna była w Europie, w której znikły wartości chrześcijańskie, w której dąży się do wymazania bogactw naszego wspólnego dziedzictwa, gdzie burzy się kościoły, usuwa krzyże. W jednej z gmin francuskich, mer zmusił mieszkańca do usunięcia krzyża, który znajdował się na terenie jego posiadłości. Wyobraźmy sobie, że w imię laicyzacji trzeba będzie usuwać krzyże i kapliczki z naszych polskich pól i dróg. Prośmy Boga o to, aby nowy, „postępowy” obywatel Europy nie był bezdusznym, obojętnym na przekonania religijne.

Opatrność Boża sprawiła, że na stolicy apostolskiej mieliśmy naszego Rodaka, który wskazywał i dalej nam wskazuje



Józef S. Marhewski

je jedyną drogę prowadzącą do prawdy, który uczy nas modlitwy. W naszym kraju nieustannie waśnie, przekupstwo, brak moralności w polityce. Nic się nie zmieniło. Czyż atmosfera panująca w polityce, ciągłe walki o „stołek” nie przypominają nam czasów przed rozbiorowych? Przeszło rok temu widziałem na telewizyjnym ekranie bardzo nieładny i upokarzający Polaków obrazek. Prezydent Rzeczypospolitej Kwaśniewski stroił sobie żarty z Ojca Świętego razem ze swoimi ministrami. Utkwiło mi to w oczach! Gdyby nie ten mąż opatrnościowy i jego nieustanna modlitwa, gdzie bylibyśmy dzisiaj? Jaki to niesforny naród polski, jak mało pamiętający o swojej przeszłości, że

pozwoli się prowadzić przez podobną zgrają łobuzów. Nie wiem, dlaczego ciągle ulegamy kompleksowi niższości i naśladujemy Zachód we wszystkim. Zdobądźmy się wreszcie na samodzielną myśl polityczną.

**Wy, którzy Pospolitą Rzeczą władacie,  
A ludzką sprawiedliwość w ręku trzymacie,  
Wy, mówię, którym ludzi paść poruczono  
I zwierchność nad stadem bożym zwiercono:  
Miejcie to przed oczyma zawżdy swojemi,  
Żeście miejsce zasiedli boże na ziemi,  
Z którego macie nie tak swe własne rzeczy,  
Jako wszystkiej ludzkiej mieć rodzaj na pieczy.**

Prośmy Ojca naszego w modlitwach o uzdrowienie naszej Ojczyzny, aby będąc członkiem Wspólnoty Europejskiej nie straciła swojej tożsamości. Mamy przecież tyle duchowego i kulturowego bogactwa, którym możemy się podzielić. Audycje radiowe czy telewizyjne dają nam obraz ciągłych swarów, podziałów na partie. Uprzytomnijmy sobie wreszcie - jesteśmy jednym narodem, wszyscy mamy jednakie prawa i obowiązki - pracować dla dobra naszego kraju, które ma być najważniejszym „Solus Rei publicae supreme lex”. Hugo Kołłątaj, jeden z twórców Konstytucji 3 maja, skierował do posłów te słowa: „Mężowie wybrani ufam, że pośród praw waszych nie będzie miała miejsca ani chytra obłuda, ani bojaźń, ani tym bardziej niesprawiedliwość na prywatną korzyść obrócona. Człowiek i jego bezpieczeństwo, obywatel i jego szczęście, Ojczyzna i jej całość...”

Dodam, nie zapominajmy, że połowa naszego kraju jest dziś od nas odcięta. Ziemię największych naszych patriotów, ziemie historyczne tak drogie dla nas. Jak trudno się z tym pogodzić! Jakim prawem decydowały o naszym losie obce mocarstwa? Co nam pozostaje czynić? Kiedy byłem młodym człowiekiem, lubiłem czytać Słowackiego. Nawołując do zgody Poeta daje nam radę: „O ile powiększycie dusze wasze, o tyle powiększycie granice wasze”. A więc powracając do Kołłątaja: „ani chytra obłuda, ani niesprawiedliwość, ani bojaźń”. Nasz Ojciec Święty powiedział przecież: „Nie lękajcie się”.

Dziś przy grobie naszego ukochanego Ojca Świętego przypomnijmy sobie te piękne strofy Franciszka Lechonia:

**Jedna jest Polska, jak Bóg jeden w niebie,  
Wszystkie me sity jej składam w ofierze,  
Całe me życie, które wziąłem z Ciebie,  
Cały do Ciebie Ojczyzno należę.**

**Józef Cieslik**



## Papieże o imieniu Benedykt (cz 1)

Ks. Józef Grzywaczewski

**W** dniu 19 kwietnia 2005 roku papieżem został dotychczasowy prefekt Kongregacji Doktryny Wiary kard. Józef Ratzinger, który przybrał imię *Benedykt XVI*. Natychmiast pojawiło się pytanie, jaka jest wymowa tego imienia. Tuż po ogłoszeniu wyniku konklawe zaczęto dopatrywać się związku obecnego Papieża nie tyle z jego poprzednikami o tym samym imieniu, ile ze św. Benedyktem z Nursji (*ryc.*), twórcą monastycyzmu na Zachodzie i patronem Europy. Ale bardzo możliwe, że fakt, iż poprzednio aż piętnastu papieżów nosiło to imię nie był też bez znaczenia. A zatem... kim oni byli?



**Benedykt I** (575-578) kierował Kościołem w czasach najazdów Longobardów, prosił cesarza bizantyjskiego o pomoc, nawet ją otrzymał, ale okazała się nieskuteczna.

**Benedykt II** (684-685) uniezależnił wybór papieża od cesarza bizantyjskiego, przyczynił się do poprawy stosunków pomiędzy Rzymem a Konstantynopolem.

**Benedykt III** (855-858) umocnił pozycję papieżstwa, zmniejszył jego zależność od Konstantynopola, przyczynił się do rozwoju Kościoła na Zachodzie, głównie w Galii, w Italii i w Anglii. Przeciwwstawiał się złym obyczajom panujących.

**Benedykt IV** (900-903) wielokrotnie interweniował w sprawy natury religijnej i moralnej, głównie w Galii i w Italii, bronił biednych przed możnymi.

**Benedykt V** (964-964) urzędował tylko przez miesiąc; został wybrany przez lud, ale wkrótce cesarz Otton I nadszedł z wojskiem, lud się bronil, ale siły wojska cesarskiego okazały się silniejsze. Otton I wkroczył do Rzymu, zdetronizował papieża, zdegradował do rangi diakona i wtrącił do więzienia, gdzie zmarł on w 988 roku. Uchodzył za człowieka nieskazitelnego i uczonego. Na jego miejsce ustanowiono Leona VIII.

**Benedykt VI** (973-974) urzędował kilka miesięcy: od stycznia do lipca; został ustanowiony przez cesarza Ottona I. Po jego śmierci pod wpływem rodu Krescencjuszy, przeciwników cesarza, zdetronizowano go, a na jego miejsce mianowano antypapieża Bonifacego VII. Benedykt VI został wtrącony do więzienia i uduszony.

**Benedykt VII** (974-983) wybrano go pod wpływem cesarza Ottona II, po zamordowaniu antypapieża Bonifacego VII. Benedykt VII pozostawał w dobrych stosunkach z cesarzem, zakładał nowe biskupstwa, popierał misje wśród narodów słowiańskich, uzyskiwał przywileje dla klasztorów.

**Benedykt VIII** (1012-1024) początkowo był nękany przez antypapieża Grzegorza VI, potem jednak umocnił swą pozycję w Rzymie i w państwie kościelnym; posiadał nawet własną armię, na synodach w Rzymie (1014) i w Pawii (1022) opowiedział się za celibatem księży i potępił symonię. W znacznym stopniu uzależniony był od cesarza Henryka II, którego wcześniej koronował, prowadził politykę anty-bizantyjską, popierał walki z Saracenami, dzięki czemu udało się wyprzeć ich z Sardynii oraz z południowej Italii, umacniał życie monastyczne.

**Benedykt IX** (1032-1048) przechodził różne koleje: był bardzo młody, gdy wprowadzono go na urząd papieski, ulegał w wielu sprawach cesarzowi Konradowi II, ale jednocześnie starał się umacniać pozycję Kościoła, cieszył się szczególnym uznaniem we Francji, interweniował w sporach biskupów z książętami, nie zawsze z oczekiwanym skutkiem. W 1044 roku pod wpływem rodu Krescencjuszy został wypędzony z Rzymu. Na jego miejsce wybrano Sylwestra III, ale Benedykt IX ekskomunikował go, po czym popierany przez możnych powrócił na

swę stanowisko. Nie potrafił jednak utrzymać niezależności, być może dlatego (między innymi) zrzekł się godności papieskiej (1045) na rzecz Grzegorza VI (po nim został papieżem Klemens II), po czym wycofał się z życia publicznego. W 1047 roku, po śmierci Klemensa, został ponownie wprowadzony do Rzymu przez ród Tuskulanich, jednakże cesarz się temu sprzeciwił. Benedykt IX ponownie opuścił Rzym (1048), a papieżem został ogłoszony Damazy II, który w kilkanaście dni potem zmarł na malarię. Na jego miejsce cesarz mianował Leona IX; po jego śmierci (1054) Benedykt IX podjął próbę odzyskania papieżstwa (!), wspierany przez Tuskulanich, lecz bezskutecznie. Wówczas wycofał się do klasztoru w Grottaferrata, gdzie zmarł w 1056 roku. Był to chyba najbardziej nietypowy pontyfikat, ale też i czasy były trudne: o tron papieski rywalizowały różne rody rzymskie, a cesarze mocno interweniowali w sprawy Kościoła. Papieże, nawet przy najlepszej woli, nie mieli możliwości, by się przeciwstawiać naciskom zewnętrznym.

**Benedykt X** (1058-1060) został wybrany nielegalnie za sprawą rodu Tuskulanich i dlatego uważany jest za antypapieża.

**Benedykt XI** (1303-1304) najpierw wstąpił do dominikanów, gdzie uzyskał solidne wykształcenie, potem został prowincjałem, a następnie kardynałem. Odnaczał się czystością obyczajów i pobożnością. Przez pewien czas był legatem papieskim na Węgrzech, a następnie został papieżem. Zabięał o pojednanie Stolicy Apostolskiej z Francją, co mu się w gruncie rzeczy udało, ale na skutek jego polityki Państwo Kościelne uzależniło się od Francji. Niezadowolony z jego polityki pod wpływem rodu Colonnów wypędzili go z Rzymu; udał się do Perugii, gdzie zmarł. W 1736 roku został beatyfikowany.

**Benedykt XII** (1334-1342) z pochodzenia Francuz, wstąpił do zakonu cystersów, gdzie otrzymał formację duchową i intelektualną, potem został biskupem Pamiers, następnie kardynałem i podjął pracę w kurii papieskiej w Awinionie. Wreszcie sam został papieżem, ale zachował zakonny styl życia, unikał przepychu i bogactwa.

Podjął próbę powrotu Stolicy Apostolskiej do Rzymu, ale nie udało mu się tego zrealizować, pozostał więc w Awinionie. Wydał kilka cennych dokumentów dotyczących głównie życia zakonnego. Są to: konstytucje „*Pastor bonus*” (1335), „*Fulgens sicut stella*” (1335), bulla „*Summi Magistri*” (1336). Nie miał najlepszego zdania o franciszkanach, za to popierał cystersów i dominikanów. Podobno robił wrażenie bardzo surowego i niedostępnego, ale to mu nie przeszkadzało prowadzić liczne dzieła na rzecz biednych, odciać się od nepotyzmu, co było rzadkością w tamtych czasach.

**Benedykt XIII** (1394-1423) antypapież (Pedro de Luna), rezydował w Awinionie. Był to bardzo trudny okres dla Kościoła.

**Benedykt XIII** (1724-1730) najpierw wstąpił do zakonu dominikanów, potem został kardynałem, był prefektem w kilku kongregacjach, a następnie został papieżem. Dał się poznać głównie jako duszpasterz, usiłował zwiększyć znaczenie Stolicy Apostolskiej, tak wewnątrz Kościoła, jak i w stosunku do władców świeckich. Przeprowadził reformę Kurii rzymskiej, podjął reformę Państwa Kościelnego, ale z niezbyt wielkim skutkiem. Zawarł kilka układów politycznych, na przykład z Piemontem, z Sycylią, z Sardynią, które okazały się potem nie w pełni korzystne dla Stolicy Apostolskiej. W kwestiach teologicznych chyba wiodło mu się lepiej; za cenny dokument uchodził breve „*Demissas preces*” dotyczące łaski i przeznaczenia, ale potem jego głos w sporach tomistów z molinistami był słabo słyszalny w kręgach teologów. Pożyteczną okazała się decyzja zwołania synodu w 1725 roku dla diecezji rzymskiej, gdzie wiele spraw nie było należycie uregulowanych. Zdaniem niektórych historyków, Benedykt XIII więcej miał dobrej woli niż talentu do wykonywania powierzonej mu funkcji.



Dalsza część w następnym numerze GK



## LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

### VIVE LE PAPE!

**H**abemus papam! Le successeur de Jean-Paul II a rapidement été désigné par le conclave. Ce fut un moment émouvant de voir sortir la fumée blanche de la cheminée de la Chapelle Sixtine, même si la couleur n'était pas très nette au début. Les cloches qui ont ensuite sonné, n'ont toutefois laissé aucun doute.

Je ne vous apprendrais rien en disant que les cardinaux ont choisi parmi eux le cardinal Joseph Ratzinger et qu'il a pris pour nom Benoît XVI. Il a été le plus proche collaborateur de Jean-Paul II et un de ses amis intimes depuis le concile de Vatican II. En lui confiant l'écriture du texte du chemin de croix de cette année, notre Saint-Père l'avait désigné comme son successeur. Gageons donc que le pontificat de Benoît XVI ne sera pas en rupture avec celui de son prédécesseur bien au contraire. Bien sur, il ne va pas le copier ni le singer mais, avec sa propre personnalité, il sera dans la continuité de Jean-Paul II et ne dilapidera pas l'héritage immense que ce dernier nous a laissé. L'élection du nouveau pape a été bien accueillie par les Polonais, avec chaleur. Il est considéré comme un ami de la Pologne. C'est un pays qu'il a visité à plusieurs reprises. Il y est docteur honoris causa de l'Université catholique de Lublin (1988) et de la Faculté de théologie de Wrocław (2000); il est aussi allé à Opole, à Jasna Góra, à Kalwaria Zbrczydowska et à Szczepanów, lieu de naissance de saint Stanisław, évêque martyr et patron de la Pologne. Quand il était archevêque de Munich, le cardinal Ratzinger avait organisé des actions en faveur de notre pays au moment de l'état de guerre. Il y a de fortes chances que son premier voyage à l'étranger soit pour la Pologne. Tout le monde attend déjà le nouveau Saint-Père avec impatience. Il a été invité par les voix du président de la République, de l'évêque polonais et de Lech Wałęsa en personne. La presse polonaise décrit en long et en large toutes les possibilités de visites, quels lieux, quelles routes, quand, combien de temps, etc. Bref, Benoît XVI en aurait pour longtemps avant de retourner au Vatican! Les dates les plus souvent citées sont toutefois celles de la commémoration du 25e anniversaire de la naissance de Solidarność à la fin du mois d'août. Le Saint-Siège n'a pas encore réagi officiellement à ces invitations, mais des proches du Pape ont fait des déclarations dans ce sens, notamment Joaquin Navarro-Valls, porte-parole du Vatican, et le cardinal Wetter, l'actuel archevêque de Munich, dans la presse allemande. Si c'est le cas, il sera allé avant à Cologne aux JMJ, instaurées par son prédécesseur Jean-Paul II. J'avoue que j'ai encore un peu de mal à m'habituer à penser «Benoît XVI» quand j'évoque le Pape, mais cela viendra. Je suis très content que ce soit le cardinal Ratzinger qui a été choisi. Il ne manque jamais une occasion de faire l'éloge de Jean-Paul II et nous

avons encore à l'esprit sa belle homélie prononcée à la messe d'enterrement, développée sur le thème de «Suis-moi», selon les paroles du Christ à Pierre. Je pense donc que Benoît XVI n'attendra pas les délais officiels pour ouvrir le procès en canonisation de Jean-Paul II. Le nouveau pape est pour l'ouverture, mais il est aussi pour l'affirmation des valeurs de notre foi. La tolérance et la fermeté des convictions, c'est ainsi que l'on peut se faire respecter et être conforté. Le nom de Benoît est également un bon signe. Le premier du nom, saint Benoît, défenseur de la foi, a été proclamé patron de l'Europe par Paul VI en 1964. Avant le cardinal Ratzinger, le dernier pape à avoir porté ce nom fut le cardinal Giacomo della Chiesa, Benoît XV, élu à la veille de la Première Guerre mondiale, pendant laquelle il a agi en faveur de la paix et appelé à l'indépendance de la Pologne. En 1915, à son initiative, une quête a été effectuée dans toutes les églises du monde pour venir en aide à notre pays. Avec tout cela, j'ai l'impression que l'élection du pape Benoît XVI a été accueillie chez nous avec plus d'enthousiasme que dans son propre pays natal. Le Saint-Père a été adopté par les Polonais. Alors, pour ne pas rompre le charme, chantons-lui à la polonaise «sto lat»!

Le PiS a toujours le vent en poupe. Après le sondage sur les législatives, très positif pour ce parti, dont je vous ai fait l'écho la semaine dernière, c'est Lech Kaczyński, son fondateur et actuel maire de Varsovie, qui fait un bond de 7 points dans la dernière enquête sur les présidentielles du quotidien *Rzeczpospolita*. Il obtient à la mi-avril 26% des intentions de vote contre 19% en mars et 14% en février. Douze points de plus en deux mois, presque un doublement. Il devance maintenant de 10 points son concurrent, le professeur Zbigniew Religa. Ce dernier qui, au début de l'année, était en tête des sondages, a perdu huit points depuis février. Il lui manque une structure forte de soutien. Celle-ci, sous la forme du PiS, ne fait pas défaut à Lech Kaczyński et présente une image cohérente entre la parole et l'action. Par ailleurs, les effets bénéfiques des actions du maire de Varsovie dans la capitale polonaise commencent à se faire ressentir, notamment les plus spectaculaires comme le 60e anniversaire de l'Insurrection ou les messes à la mémoire de Jean-Paul II, organisées rapidement et sans fausse note. Mais il y a encore six mois à tenir avant l'échéance électorale. J'espère pour lui qu'il est parti à point.

## PANCERNY KARDYNAŁ CZY ZAKUTE GŁOWY?

Jan Kciuk

**J**uż w pierwszy dzień po wyborze nowego papieża Benedykta XVI pojawiły się nieprzychylnie komentarze wobec tego wyboru. Ton niektórych z nich, szczególnie prasy lewicowej, pokazuje, że media są po prostu bardzo chore.



W ojczystym kraju Ojca Świętego - Niemczech, „Sudeutsche Zeitung” pozornie broni papieża, pisząc, że „jest co prawda konserwatystą, ale nie reakcyjnym hultajem”. Belgijskie „Le Soir” nie ma już żadnych wątpliwości - „zawsze wzbudzał polemiki” i dodaje, że nowy papież „nie wzbudza zaufania w trzecim świecie”. Belgijskie gazety leją też krokodyle łzy, że jest to... „papież ortodoksyjny” i „ultrakonserwatywny”, który doprowadzi do „podziałów Kościoła”. Nie lepiej jest we Francji. „Le Monde” pisał o „rygorystycznym doktrynerze”, „teologu-inkwizytorze”. „Libération” o „strażniku dogmatów” i dodawało, że „skonczyły się złudzenia” („postępowców” - przyp. aut.). Podobne opinie pokazały się w lewicowej prasie USA, Kanady, Hiszpanii... Rzeczniczka hiszpańskich organizacji feministycznych Alvarez zasłynęła nawet dość ciekawym wywodem, że „w Afryce i Ameryce Łacińskiej, gdzie wpływ Kościoła są bardzo silne, ten wybór może pociągnąć za sobą zmniejszenie praw kobiet, a przez to pogorszenie się jakości ich życia”. Do tego typu bzdur trzeba także dodać dość powszechne używanie, także przez polskich dziennikarzy, określenia: „panzerkardynał”.

Nawet stonowany na razie atak mediów pokazuje, że nowy pontyfikat będzie bardzo trudny. Szczególnie niestosowne są łajdackie próby zarzucania Benedyktowi XVI braku „owej miłości”, którą posiadał Jan Paweł II. Obserwując poczynania prasy i „komentatorów” wybór kardynała Józefa Ratzingera →



## własnym głosem z Polski

Karol Badziak

**L**ubię zawsze na wiosnę coś miłego zadedykować moim Czytelnikom, lecz w tym roku nie jest wesoło. Ciągłe slychać tylko o jakichś włamaniach, kradzieżach laptopów, groźbach, oczywiście kierowanych przede wszystkim pod adresem członków sejmowych komisji śledczych.

Zwykły szary obywatel, taki jak ja, nabiera coraz większego przekonania, że to nie politycy, a mafiosi u nas dominują. W dodatku prawie codziennie jacyś prominentni członkowie partii rządzącej idą siedzieć do pudła pod zarzutem korupcji. Nie muszę tu wyjaśniać, że mafioso to przestępca grający rolę polityka. Włoska mafia to przy naszej - zwykle przedszkole. Sycylijscy wkrótce na kursy dokształcające będą do nas przyjeżdżać. Albo jeszcze dalej na Wschód. Nie wiem czy się z tego powodu cieszyć, że świat przestępczy wypiera polityków ze struktur państwowych? Jednak Sejm niedawno debатовał, czy nie zabronić i kryminalistom kandydowania do Wysokiej Izby. Choć wybory w tym roku, a może właśnie dlatego, posłowie nie doszli mimo to do konkretnych wniosków w tej sprawie i uchylili się przed odpowiedzialnością. Jak zwykle. Oczywiście w najbliższych wyborach na pewno się dowiemy, kogo Polacy w Sejmie najbardziej lubią oglądać. Niedawno, kiedy podczas posiedzenia sejmowej komisji śledczej poseł Samoobrony Andrzej Grzesik przez pomyłkę nazwał świadka posłem, naraził się na zdecydowaną ripostę członka mafii paliwowej. - „Dzięki Bogu nie jestem posłem” - odparł „świadek”. Okazuje się więc, że nie wszyscy gangsterzy - jak się nam wyborcom wydaje - pragną być „dietetykami”. Pojęcie to wywodzi się od diety poselskiej. Po prostu ludzie w kraju nad Wisłą mają różne niebanalne ambicje, aspiracje i konotacje. Wcale nie jestem pewien, że istnieje jeszcze drugi taki kraj na świecie, gdzie prokurator, mając komplet dowodów na podejrzanego np. prezydenta... miasta i to dużego, nie może go aresztować, gdyż głowę miasta chroni immunitet. Wyborcy mogą go jedynie odwołać z prezydenckiego stołka przy pomocy referendum. Lecz w tym celu do urn musi się udać choćby 30% mieszkańców miasta.

➔ wydaje się jednak tym bardziej słuszny. Współczesne media i „postępowych” dziennikarzy zadowoliliby zapewne jedynie wybór na papieża żonatego homoseksualisty, najlepiej o czarnym kolorze skóry, który poświęciłby swój pontyfikat na walkę z globalizmem, AIDS, mianowałby natychmiast połowę kolegium kardynalskiego wg parytetu płci („kardynałki”?) i w każdą niedzielę na Placu św. Piotra rozdawał za darmo prezerwatywy. Być może dopiero taki „papież” miałby szansę na dobre recenzje w „Le Soir”, czy innym „Liberation”...

W Polsce w ostatnim czasie było kilka takich prób. Żadna się nie udała, gdyż do urn przychodziło zaledwie 15-20% mieszkańców. A tego, że mafie, zwłaszcza paliwowe, u nas istnieją, najlepiej dowodzi przedziwne zjawisko, polegające na tym, że im bardziej rośnie w kraju liczba samochodów, tym bardziej zmniejsza się ilość sprzedawanego paliwa. Ba, ale jak się u nas takiego barona paliwowego schwyta i osadzi w areszcie, to ma on i tak trzy możliwości: zbiec szybko za granicę lub jeszcze szybciej wyjść na wolność za kaucją, albo za poręczeniem przyjaciół z własnej partii. Najbardziej klasycznym przypadkiem polskiej kryminalistyki jest zabójstwo komendanta głównego policji - Marka Papąły. Choć miało ono miejsce już parę lat temu, wszyscy podejrzani o zabójstwo, tak płatni mordercy, jak i zleceniodawcy, znajdują się na wolności. W dniu śmierci komendanta przed blokiem, w którym mieszkał w Warszawie, oczekiwały na niego aż dwie konkurencyjne grupy płatnych zabójców. Jeden z nich niejaki „Iwan” otrzymał od znanego biznesmena 40 000 dolarów, drugi ps. „Rzeźnik” z Pruszkowa nie wiadomo ile otrzymał, gdyż w przeciwieństwie do „Iwana” nie lubi się przechwalać. W każdym bądź razie zaraz po zabójstwie Papąły całą trójkę szybko namierzono i aresztowano, ale jeszcze szybciej zwolniono, zwłaszcza biznesmena, który błyskawicznie znalazł się w Ameryce, gdzie czuje się komfortowo i bezpiecznie, ponieważ natychmiast uzyskał tamtejsze obywatelstwo. A Amerykanie nie oddają nikomu swych obywateli na pożarcie, gdyż według nich ekstradycja jest czymś amoralnym. „Rzeźnik” zbiegł z więzienia w Wadowicach i do dziś go nie odnaleziono. „Iwan” z kolei zgodził się być świadkiem koronnym, gdyż twierdzi, że widział na własne oczy jak „Rzeźnik” strzelał do Papąły. Dlaczego do tej pory sprawa nie została załatwiona przez nasze organa sprawiedliwości? Pytanie jest znakomite, jak powiadają w Polsce zwykle podejrzani o jakieś przekręty. Po prostu dlatego, że jak mafia nawiąże trwały związek ze spec-służbami, wywodzącymi się z b. demoludów, które nadal z sobą ściśle od 15 lat współpracują, to sprawa jest nie do rozwikłania. W końcu wiem co piszę, gdyż jako sprawozdawca sądowy znałem kiedyś bardzo dobrze „Ślepego Maksa” i wiele mi o regułach i zasadach działań obowiązujących w mafii opowiadał. Ta przyjaźń po latach okazuje się rentowna. Tego największego Polskiego gangstera z lat dwudziestych i trzydziestych poznałem

w latach pięćdziesiątych XX wieku. Wiele nocy przegadaliśmy i przegawędziliśmy wspólnie przy ul. Gdańskiej 26 w Łodzi, gdzie mieszkał po wojnie ze swą młodą żoną, za którą, jak się często przechwalał, zapłacił jej matce 100 tys. dolarów. Pokwitowanie przezornie na wszelki wypadek przechowywał cały czas w szufladzie stołu. Znalazłem tam też kiedyś, wśród różnych papierzysk, dokument, za który w owym czasie można było zapłacić głową. Brzmiał on ni mniej, ni więcej następująco: „Kwituję odbiór od Maksa Bornsteina kwoty 50 000 złotych (pięćdziesiąt) na działalność Polskiej Partii Socjalistycznej. Józef Cyrankiewicz”. Pokwitowanie było napisane odręcznie z datą 1947 roku. Jakiś naiwny żurnalista podał kiedyś, że Ślepy Maks prowadził przed wojną biuro pisania podań. Ślepy Maks był analfabetą. Ojcu chrzestnemu żydowskiej mafii w Polsce, potrzebne były zupełnie inne umiejętności. Posługiwał się w swej pracy jedynie pistoletem i zapalnikami. Podpalał fabryki na zamówienie bankrutów, wymuszał okupy, niszczył konkurencję, wynajmował się do mokrej roboty. Po wojnie zmienił charakter swych zajęć, zorganizował szkołę złodziei kieszonkowych. W jego pokoju stał manekin w męskim garniturze, obwieszony dzwoneczkami. Należało wyjąć z kieszeni jego spodni lub marynarki portfel, albo z przegubu ręki zdjąć zegarek w tak delikatny sposób, żeby dzwoneczki nie zadźwięczały. Ja niestety nie miałem w tym kierunku żadnych zdolności i dlatego zamiast sławnym i bogatym kieszonkowcem, zostałem nieznanym i ubogim dziennikarzem.

### Zaproszenie do Paray Le Monial

Tegoroczna pielgrzymka Polaków  
do miejsca kultu  
Najświętszego Serca Pana Jezusa  
odbędzie się  
w uroczystość Bożego Ciała  
29 maja 2005 roku.

#### Program:

9<sup>45</sup> - Modlitwa różańcowa; 10<sup>30</sup> - Msza św. polowa, 12<sup>00</sup> - Obiad (piknik); 14<sup>00</sup> - Nabożeństwo ku czci NSP Jezusa; 15<sup>00</sup> - Procesja eucharystyczna ulicami miasta; 17<sup>30</sup> - Zakończenie pielgrzymki.

*Oto Serce, które tak bardzo ludzi ukochało, że niczego nie szczędziło aż do wyniszczenia się i całkowitego poświęcenia... (Pan Jezus do św. Małgorzaty M. Alacoque).*

Nasza obecność w tym sanktuarium będzie wyrazem dziękczynienia Bogu za osobę Jana Pawła II, który również pielgrzymował do tego świętego miejsca. Pragniemy również ponownie akt osobistego i wspólnotowego oddania się Najśw. Sercu Zbawiciela.

**Ks. Stanisław Sokół**  
tel. 03 85 58 20 45.

## A W KRAKOWIE...

Bohumil Prohazka

**A**w Krakowie ciężko się pojednać. Po deklaracjach kibiców na stadionie Cracovii, który w dodatku przyjął imię Jana Pawła II, doszło do kolejnych burd chuligańskich. U kibiców wyraźnie się jednak coś zmienia. Kiedy w czasie meczu z Zagłębiem Lubin pseudokibice rozpoczęli śpiewać wulgarną piosenkę zagłuszył ich wielki gwizd pozostałych, którzy słowa o pojednaniu wzięli serio. Niestety doszło do zemsty ze strony chuliganów. Po przerwie bojkówki zwolenników zerwania ugody pobity kilku kibiców, usiłując zastraszyć resztę. Chwila wydaje się przelomowa. Jeśli dojdzie do wsparcia powszechnej chęci położenia kresu chamstwu i ograniczenia działalności „zadymiarzy”, będziemy świadkami prawdziwych zmian. Wielkim sprawdzianem deklaracji o pojednaniu mógłby być mecz derbowy z Wisłą (6 maja). Tymczasem zarząd Cracovii zwrócił się do PZPN o zakaz obecności kibiców przyjezdnych drużyn na ich stadionie do końca sezonu. Wszystko wskazuje więc na to, że kibice gości z ulicy Reymonta nie zostaną na niedaleką ulicę Kałuży wpuszczeni.

Z kibicami zresztą i tak jest lepiej niż z innymi. W tymże Krakowie mający 60 lat „Tygodnik Powszechny” zaczął się rozpadać. Pismo, w którym niegdyś publikował Karol Wojtyła, które przez lata było samotną wyspą normalności w PRL, osiągnęło niezbyt ciekawy poziom. Zmia-

na linii pisma ujawniła się po 1989 r. W niezbyt przyjemnej atmosferze opuścił wówczas redakcję m.in. Stefan Kisielewski. Tygodnik stawał się coraz bardziej pismem tzw. „kato-lewicy”. W publicystyce politycznej teksty Tygodnika nie różniły się od „Gazety Wyborczej”. Przeżywające kłopoty finansowe pismo zostało uratowane przez utworzenie Fundacji. Jej udziałowcami są Bayard, Malesherbes, Europa Press. Tajemnicą poliszynela jest, że za finansowaniem Tygodnika Powszechnego stoi po prostu... Agora. Przy okazji dyskusji na temat „katolickości” pewnych organizacji padały nawet złośliwe riposty, że podobny przymiotnik należałoby odebrać i „Tygodnikowi”. W ostatnich dniach doszło jednak w piśmie do dziwnego przełomu. Redaktor naczelny ks. Adam Boniecki zwolnił z redakcji szefa działu politycznego Krzysztofa Burnetkę. Poszło o artykuł Brunetki, którego wcześniej nie zaakceptował do druku i zakazał jego publikacji także w innych pismach. Artykuł ukazał się oczywiście w „Gazecie Wyborczej”. Tym razem ks. Boniecki nie zdzierzył już samowoli i postanowił Burnetkę zwolnić. Kontratak był bardzo mocny. Od wielu lat uważano, że należący do Zgromadzenia Księży Marianów Adam Boniecki służy redakcji za „figury listek” katolicyzmu pisma. Teraz opinia ta wydaje się potwierdzać. Pierwsza próba zapanowania nad coraz bardziej lewacką publicystyką przyniosła w odwecie podania o zwolnienia dwójki zastępców naczelnego - Krzysztofa Kozłowskiego i Józefy Hennelowej.

O co poszło? Ks. Boniecki uznał, że zawarty w artykule Burnetki atak na Ligę Polskich Rodzin za sprzeciw wobec finansowania aborcji z kasy państwa, w piśmie mieniącym się katolickim nie uchodzi. Nie uchodzi również rozwijanie takich tez, mieniącemu się katolickim, publicyście pisma. Dymisje zastępców pokazują, że „Tygodnik” chyba wyczerpał swoją formułę. Kozłowski pozostał we władzach Fundacji finansującej pismo. Bez dotacji z jej strony pismo nie ma wielkich szans przetrwania. Warto przyglądać się dalej, co z tego typu „świętej wojny” wyniknie dalej? Nie jest to zresztą koniec krakowskich targów.

Kampania Przeciw Homofobii planowała zorganizowanie pod Wawelem kolejnego „marszu tolerancji”. Jej szefowie poszli jednak po rozum do głowy i swoją akcję oficjalnie zawiesili. W wydanym komunikacie, wyjątkowo słusznie, napisali, że Kraków po przeżyciach tygodnia załoby narodem na tego typu demonstracje. I wszystko byłoby pięknie, gdyby zgoda zapanowała chociaż wśród „homosiów” i osób je wspierających. Ale gdzie tam. Do akcji przystąpiła fundacja LGTB, zrzeszająca gejów i lesbijki, która postanowiła jednak manifestację zorganizować. Pomysł trudno nazwać inaczej niż prowokacją. Prezydent miasta dopatrzył się jednak... uchybień proceduralnych i zezwolenia na pochod nie udzielił. Porobiło się w tym Krakowie, oj porobiło...



## Polska - Francja - świat

Anna Rzczycka-Dyndał

**W**2001 roku, Jan Paweł II nazywał Cypriana Kamila Norwida jednym z największych poetów i myślicieli chrześcijańskiej Europy. Książd Mieczysław Maliński - przyjaciel papieża z lat młodości - wspomina, że Karol Wojtyła, gdy miał dwadzieścia parę lat, recytował z pamięci długie fragmenty utworów swego ulubionego poety.

Twórczość Norwida nie przestaje fascynować, z biegiem czasu staje się coraz bardziej aktualna i wzbudza coraz większe zainteresowanie szerokiego grona czytelników na świecie. Niestrudzonym propagatorem tej twórczości we Francji jest Krzysztof Jeżewski

- poeta, tłumacz i literaturoznawca. Norwidem zainteresował się jeszcze jako młody człowiek, pod wpływem swego dziadka Adama Czartkowskiego, który przed wojną był w Polsce jednym z najlepszych znawców poety, człowiekiem, który odnalazł sporo jego wierszy i który opublikował wiele artykułów na jego temat. Jeżewski zaczął tu-



maczyć Norwida na francuski w końcu lat 60-ych, wydrukował nawet kilka swych przekładów w ukazującym się wtedy we Francji piśmie „Perspectives Polonaises”. W 2004 roku, po wielu latach pracy, wydał w wydawnictwie Noir sur Blanc pierwszy we Francji przekład „Vade-mecum”. W pracy nad tym zbiorem zastosował metodę Konstantego Jeleńskiego, nawiązując współpracę z poetami francuskimi. Tłumaczenie „Vade-mecum” jest w konsekwencji wspólnym dziełem Krzysztofa Jeżewskiego i Yves’a Bonnefoy, André Frenaud, Jacques’a Dupin, Mi-



chela Dequy, Erica Veaux i wielu innych. Przygotowania były skomplikowane i trwały długo - jeden wiersz przerabiany był po 3-4 razy. Rezultat jest imponujący i jak podkreśla Krzysztof Jeżewski, wydaje się, że udało się obejść przeszkody, jakie tego rodzaju tłumaczeniu stawia język francuski. Dlaczego praca nad przekładem trwała tak długo? Przy tak skomplikowanym autorze, jak Norwid - zauważa Jeżewski - nie sposób pracować szybko, wszystko musi przebiegać powoli i dojrzewać w umyśle. Poza trudnościami językowymi, istniał także problem interpretacji, nie można przecież przetłumaczyć tekstu, jeśli się go nie rozumie. A u Norwida jest wiele pułapek, zawiloci i niejasności.

Krzysztofa Jeżewskiego intrygowała również oryginalność Norwida w porównaniu z innymi autorami XIX wieku. W poszukiwaniu klucza do jego poezji, trafił na ciekawy trop: poetykę i filozofię dawnych Chin - Konfucjusza, Laozi, Zhuangzi. Norwid był kuzynem Michała Kleczkowskiego - jednego z najwybitniejszych sinologów XIX wieku, profesora Instytutu Języków Wschodnich, wysłanego przez Napoleona III do Pekinu w charakterze chargé d'affaires i wszystko wskazuje na to, że ta wybitna osobowość w zasadniczy sposób wpłynęła na poetę. Norwid znał język chiński (oczy- ➔➔



## Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

### KANADA

□ W 1999 r. nasz rodak Czesław Rodkiewicz mieszkający w Kanadzie powołał fundację „Czesław M. Rodkiewicz Scholarship Foundation”, której celem jest dofinansowywanie polskich doktorantów w celu ułatwienia im kontynuowania studiów. Subwencja wynosi 3 tys. \$ kanadyjskich a podstawowym warunkiem jest otwarty przewód doktorski.



Twórca Fundacji Czesław Rodkiewicz urodził się w 1918 r. w m. Turka nad Stryjem. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 (przez 14 miesięcy jeniec wojenny), a następnie żołnierz Armii Krajowej. W 1944 wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec.

Podporucznik II Korpusu Polskiego we Włoszech 1946-47. Studia odbył w Po-

→→ wiście biernie) i wielokrotnie powracał w swych utworach do tematu Chin - w prozie, poezji, esejach, korespondencji. W „Vade-mecum” są na przykład wiersze zupełnie rewelacyjne pod względem lakoniczności i koncentracji, zawarta jest w nich także poetyka milczenia, która była jednym z filarów poetyki chińskiej i japońskiej.

W powszechnym odczuciu, Norwid uważany jest za wielkiego poetę chrześcijańskiego. Czy daje się z tym pogodzić jego zainteresowanie kulturą Dalekiego Wschodu? Okazuje się, że tak, konfucjanizm bowiem, jako wielka filozofia moralna, jest niesłychanie bliski chrześcijaństwu. Jezuita, którzy przybywali do Chin w XIX wieku, uważali tę religię Wschodu za swoisty wstęp do chrześcijaństwa. Sam Norwid, w esej poświęconym milczeniu, napisał, że gdyby nie było Jezusa Chrystusa, byłby jeszcze Konfucjusz. Polski poeta pogodził w swej twórczości te dwa nurty myśli - chrześcijaństwo i konfucjanizm, pogodził Wschód z Zachodem. I dowodem jego proroczej intuicji jest obserwowane od pewnego czasu w Chinach zjawisko masowych nawróceń na chrześcijaństwo. Krzysztof Jeżewski jest przekonany, że za kilkadziesiąt lat Chiny będą krajem chrześcijańskim. Przeczul to wielki polski poeta. Zrozumiał wielki polski papież.

Cyprian Norwid, *Vade-mecum*, édition établie par Christophe Jeżewski, les éditions Noir sur Blanc, 2004

lish University College w Londynie (mechanika) 1947-52, University of Illinois w Urbana 1962-63, Case Institute of Technology w Cleveland (doktorat) 1964-67. Inżynier w Dowty Equipment Ltd w Ajax (Kanada) 1954-55; instruktor w Ryerson Institute of Technology w Toronto 1955-58; profesor na Wydziale Budowy Maszyn University of Alberta w Edmonton 1958-1984. Główne kierunki badań naukowych: mechanika płynów; wymiana ciepła; termohydrodynamika łożysk ślizgowych. Uczestnik kongresów i sympozjów, zorganizował międzynarodowe seminarium dotyczące technicznych aspektów przepływu krwi tętnicznej. Autor i współautor prac naukowych. Prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej (okręg Alberta) 1971-75. Członek, m.in.: Polskiego Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej 1980-, American Society of Mechanical Engineers (Fellow) 1980-, Canadian Society of Mechanical Engineers 1985-, Sigma Xi 1969-, American Institute of Aeronautics and Astronautics 1993-, New York Academy of Sciences (Fellow) 1981-95. Odznaczenia: Krzyż Kampanii Wrześniowej, Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami, Odznaka Pamiątkowa Armii Krajowej, Złoty Krzyż Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Złota Odznaka Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Medal Skarbu Narodowego RP. Zainteresowania/hobby: golf, ogrodnictwo.

### WIELKA BRYTANIA

□ W lipcu br. Ognisko Polskie w Londynie obchodzić będzie swój 65. jubileusz. Dnia 15 lipca 1940 Duke of Kent wraz z Duchess of Kent dokonali otwarcia Ogniska Polskiego (55 Prince Gate, London SW7). Wśród zaproszonych gości byli: lord Halifax, minister spraw zagranicznych w rządzie Chamberlaina, kardynał Hinsley, prezydent RP Władysław Raczkiewicz, premier gen. Władysław Sikorski. Polskie Ognisko powstało przy pomocy British Council. Przez długie lata Klub Ogniska Polskiego był pulsującym centrum życia kulturalnego, społecznego i towarzyskiego emigracji niepodległościowej. Był miejscem regularnych spotkań z gen. Władysławem Andersem. Teatr Ogniska gościł najwybitniejszych aktorów i śpiewaków. W 50 lat później Duke of Kent odsonił tablicę upamiętniającą rocznicę otwarcia Ogniska Polskiego [*Inf. Polski*]

□ 6 marca zmarł w Enfield Piotr Duraj, współzałożyciel polskiej parafii w Waltham Cross, wieloletni członek chóru „Wawel”.

### TAJLANDIA

□ Wieńczysław Antczak, konsul polski w Bangkoku otrzymał tytuł „Konsula Roku 2004”. MSZ docenił w ten sposób jego zasługi w udzielaniu pomocy polskim ofiarom uderzenia tsunami w Azji Południowo-Wschodniej.

### SZWAJCARIA

□ Dziewięćdziesiąt lat temu w 1915 roku z inicjatywy Erazma Piltza założona została w mieszkaniu H. Sienkiewicza w Lozannie Centralna Agencja Polska (zwana Agencją Lozańską). Agencja działała tylko do 1919 roku. Jej zadaniem było informowanie o Polsce prasy w Europie i Stanach Zjednoczonych oraz pozyskiwanie państw koalicyjnych dla sprawy odbudowy Polski.

### USA

□ Pierwszą Lożą Business Centre Club powstałą poza granicami Polski jest Łoża Chicago, której kanclerzem jest Wiesław Zółtowski. Głównymi celami Łoży jest kojarzenie biznesu polskiego i amerykańskiego poprzez rozpowszechnianie ofert w najważniejszych organizacjach i instytucjach amerykańskich, udzielanie pomocy i rad misjom handlowym, stworzenie ośrodka informacji, współpracy i samopomocy.

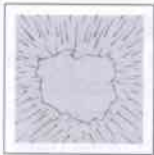
□ Od lat pracuje w policji nowojorskiej nasz rodak kapitan Józef Lubomski; urodzony 1944 r. w Nowym Jorku jako syn polskich emigrantów Stanisława i Heleny. Ukończył Wyższą Szkołę Prawa Karnego przy Uniwersytecie Nowojorskim oraz Akademię Federalnego Biura Śledczego (FBI). Policjant, a następnie detektyw w 24. okręgu w Nowym Jorku (północno-zachodnia część Manhattanu) 1968-1974; sierżant i dowódca patrolu w 43. okręgu w Nowym Jorku 1974-1983; porucznik w 75. okręgu Brooklyn, a następnie kolejno: wykładowca i dowódca jednostki zmotoryzowanej Akademii Policji, oficer do zadań specjalnych w 101. okręgu w Nowym Jorku 1983-1994; kapitan w oddziale północnej części Queens 1994-. Członek: The Pulaski Association of the Police Department of the City of New York, New York City Police Honor Legion, FBI National Academy Associates, New York City Police Steuben Society, New York City Police Holy Name Association, International Police Association. Uhonorowany pięcioma nagrodami za pracę w nowojorskiej policji.

### POLSKA

□ 1 marca br. zakończył na własne życzenie swoją wieloletnią pracę na stanowisku dyrektora Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ks. prof. dr hab. Edward Walewander i postanowił poświęcić się wyłącznie swojemu etatowemu zadaniu jakim jest kierowanie już od kilku lat Katedrą Pedagogiki Porównawczej KUL. Jego następcą został mianowany ks. dr Józef Szymański.

### WŁOCHY

□ 18 maja br. (data urodzin Jana Pawła II) szczyt (2424 m) w najwyższej części włoskiego Apeninu Abruzijskiego zostanie nazwany Jego imieniem.



## z kraju

□ Prezydent Kwaśniewski złożył wizytę w Rzymie, gdzie wziął udział w Mszy św. inauguracyjnej pontyfikatu Benedykta XVI.

□ W Warszawie i Krakowie przebywa premier Nowej Zelandii Helen Clark. W Krakowie pani premier zapaliła znicza dla Jana Pawła II na dziedzińcu kurii arcybiskupiej.

□ IPN z Katowic postawił zarzuty złamania prawa w ramach „zbrodni komunistycznych” żyjącym jeszcze członkom Rady Państwa z 1981 r. Członkowie Rady zaakceptowali bezprawnie stan wojenny. Jedynym, który się wstrzymał od głosu był Ryszard Reiff. Do dzisiaj żyje jeszcze 6 z 17 członków owej Rady. O tym, że w 1981 r. złamano prawo było jednak wiadomo już nazajutrz po 13 grudnia. Dziwi także, dlaczego zarzuty nie obejmują głównego sprawcy stanu wojennego W. Jaruzelskiego?

□ W Bazylice św. Krzyża w Warszawie odsłonięto tablice upamiętniające ofiary ludobójstwa z Katynia, Charkowa, Miednoje i Polaków deportowanych w głąb Związku Sowieckiego.

□ Kolejne sondaże potwierdzają pozycję lidera wśród partii politycznych Prawa i Sprawiedliwości. Wg Pentora na PiS chce głosować 25% ankietowanych, na PO - 22%. LPR i Samoobrona otrzymałaby po 13%, a reszta partii znajduje się poniżej 5% prognozy wyborczej.

□ W sondażach prezydenckich Lech Kaczyński raz wygrywa, raz jest drugi. Ostatnio zdystansował go Zb. Religa, którego popiera 22% (Kaczyńskiego 21%). Na trzecim miejscu znalazł się Cimoszewicz - 15%, a za nim Lepper - 13% oraz Tusk i Borowski po 9%. Inny sondaż mówi o przewadze Kaczyńskiego - 26%, przed Religą - 16% i Cimoszewiczem - 14%. Platforma, która straciła pozycję najpopularniejszej partii odgryza się braciom Kaczyńskim. Warszawskie struktury PO głosowały w radzie miasta Warszawy przeciwko udzieleniu absolutorium prezydentowi miasta Kaczyńskiemu. PO w ramach zdobywania nowych głosów włączyła też w swój program tematykę patriotyczną. Jej liderzy zaczęli nagle krytykować wyjazd Kwaśniewskiego do Moskwy na uroczystości zakończenia II wojny.

□ Sejm przyjął uchwałę potępiającą ludobójstwo Ormian przez Turków w 1915 r. Tureckie MSZ odpowiedziało na ten gest ostrą notą protestującą.

□ Grupa polskich intelektualistów poruszona śmiercią Jana Pawła Wielkiego wysłała do Brukseli list doma-

gający się powrotu do dyskusji nad zapisem o chrześcijańskich korzeniach Europy.

□ Sejmowa komisja śledcza ds. PKN „Orlen” przesłuchiwała lobbystę Dochnała. Mówił on o spotkaniu Kulczyka z zarządem rosyjskiego „Lukoila” w Londynie i o tym, że poznańskiego biznesmena wspierała kancelaria prezydenta. Przed komisją stanie też Siemiątkowski. Tymczasem przewodniczący komisji Gruszka z PSL nadal nie odzyskał przytomności po wylewie krwi do mózgu.

□ Prezydent Krakowa, ze względów proceduralnych, nie wydał zgody na tegoroczny tzw. „marsz tolerancji”. Promocja homoseksualizmu w mieście szczególnie bliskim zmarłemu Ojcu Świętemu wzbudziła kontrowersje nawet wśród samych organizatorów. Część z nich postanowiła zrezygnować z parady, tych którzy chcieli maszerować mimo wszystko, wsparła „Gazeta Wyborcza” piórem Blumsztajna.

□ Grupa byłych działaczy „Solidarności” z Rzeszowa, nie mogąc się doczekać inicjatywy ze strony IPN, sama zajęła się lustracją. Na podstawie otrzymanych dotąd z IPN dokumentów opracowano dla całej Rzeszowszczyzny listy nazwisk agentów, pracowników SB i najwyższych funkcjonariuszy KW PZPR.

□ W Olsztynie odsłonięto pomnik Jana Pawła II. Papież odwiedził to miasto podczas pielgrzymki w 1991 r. NSZZ „Solidarność” zamierza uhonorować pośmiertnie Ojca Świętego tytułem „zasłużonego” dla Związku.

□ Wicepremier Jaruga Nowacka wzięła udział w uroczystościach 60 rocznicy wyzwolenia Bolonii przez polskich żołnierzy II Korpusu.

□ Popularność rządu Belki wynosi 18%. Ostatnio do dymisji podał się minister środowiska Swatoń. Dymisję przyjęto, ale nowego ministra nie powołano. Jego obowiązki przejął bezpośrednio premier. Warto zwrócić uwagę na pochwałę, której Belka udzielił odchodzącemu ministrowi - „ponieważ nie było o nim głośno, wskazuje to na dobre rządy w resorcie”. Wicepremier rządu Jaruga-Nowacka tymczasem wystąpiła z Unii Pracy, która ją do gabinetu rekomendowała.

□ Po wizycie premiera Belki w Norwegii być może zwiększą się zakupy norweskiego gazu. Polska sprowadza stamtąd 0,5 mld m<sup>3</sup> rocznie. Nowe dostawy, które zapewnią dywersyfikację mogą dojść do 2,5 mld. Ciekawe, że taką umowę zawarł już dawno temu rząd Buzka, a została ona zanegowana natychmiast po objęciu władzy przez ekipę Millera.

□ Sejm dokonał zmian w ustawie o ściąganiu dłużników alimentacyjnych. Starosta będzie mógł osobom uchylającym się od płacenia alimentów zabierać... prawa jazdy.

□ Fundacja „Solidarności” w Gdańsku poszukuje osób urodzonych 31 sierpnia 1981 r. Będą one zaproszone na 25-lecie Związku.

## Ten straszny Ratzinger

Marek Brzeziński

**J**osepha Ratzingera - bawarskiego kardynała należy nie lubić. Jest ku temu cała lista powodów, a tym najważniejszym jest to, że nowy Papież Benedykt XVI jest z gruntu przesiąknięty konserwatyzmem. Nie na darmo jako pierwszy z gratulacjami pośpieszył George W. Bush - prezydent Stanów Zjednoczonych - zakala ludzkości i facet, którym w wielu krajach - jak na przykład we Francji - straszny się dzieci.

Na Ratzingera w Stolicy Piotrowej nie można się nie krzywić. Nie ma co liczyć na dopuszczenie kobiet do kapłaństwa. Trzeba zapomnieć o prezerwatywach jako o jedynym logicznym środku zapobiegania AIDS. Z głowy sobie trzeba wybić zniesienie celibatu księży. Nie ma też co marzyć o księżach-marksistach a to wpędza w przerażenie wszystkie postępowe głowy. Wybór Ratzingera na następcę Jana Pawła II jest koszmarem - Niemiec pójdzie śladem Polaka i znów Kościół będzie „nienowoczesny i zapyziały”. Z punktu widzenia obozu postępu jest to logiczne - tak jak i to, że w Watykanie stery powinna objąć rozwiedziona matka siedmiorga dzieci - najlepiej Murzynka. Tylko, że wtedy Kościół przestałby być Kościołem i stałby się sekta a nie miejscem spotkania ludzi z całego świata, których łączy Ewangelia.

Oboz postępu, jak siebie nazywają, traktuje człowieka - istotę ludzką - jak niedojrzałego smarkacza, któremu trzeba całą prawdę życia podać na talerzu i za którego trzeba pomyśleć. To jest toksyczne widzenie roli państwa, świata i człowieka. Dojrzałość sprowadza się u postępowców do seksu, jedzenia i innej konsumpcji. Wykluczone jest by człowiek sam stanął w obliczu wiary i miał prawo zdecydować o swoim losie. Taki człowiek samodzielnie myślący jest niebezpiecznym stworzeniem, bo może się wymknąć spod kontroli a to już jest bardzo nie w smak strażnikom świątyni laicyzmu i postępowcom chcącym „unowocześnienia” Kościoła. Tymczasem prawdziwa wolność to możliwość świadomego wyboru. Na Sądzie Ostatecznym nie będę odpowiadał za grzechy Jurka czy Zosi, nie będzie wystawiany mi rachunek za ich zmarnowane zdolności lecz za moje niewykorzystane szanse, jakie dało mi życie bym stał się lepszym człowiekiem. Rozliczenie dotyczyć będzie mnie i moich wyborów. Jest wielu, którym sen z oczu spędza Kościół w jego wczorajszej i dzisiejszej formie. Integryści laicy nie mogą ścierpieć ani pojąć, że oto młodzi ludzie garną się do Kościoła, że biorą udział w spotkaniach, w pielgrzymkach. Przed Świątami Dniami Młodzieży w Paryżu francuscy świeccy fundamentaliści byli przekonani, że nad Sekwaną Kościół poniesie klęskę. Tryumf Boga był dla nich nie do przelknięcia. Poprawna polityczność - jak każda przesada - nie kończy się dobrze. Prowadzi do stawiania wszystkiego na głowie i przewracania struktury wartości do góry nogami. Przypominają się czasy PRL. Mówiło się - „socjalistyczna sprawiedliwość” - a było to jednoznaczne z - krzywdzącą niesprawiedliwością. Nigdy i nigdzie uszczęśliwianie na siłę nie przynosiło korzyści nikomu poza samym „uszcześliwicielem”, który czuł się lepiej, bo zrzucił z karku poczucie winy i inne garby. Wiary

nie można przykazać. Samo słowo „wiera” w jego znaczeniu leksykalnym oznacza sferę emocji a zatem albo się to czuje albo nie. Wiara to nie wojsko, w którym trzeba obowiązkowo swoje odświeżyć, aby spełnić patriotyczny obowiązek. Uzdrowiacze świata, w tym i Kościoła zapamięli, że papież, jako następca Świętego Piotra musi strzec Słowa Bożego w takiej formie, w jakiej wyszło ono z ust Jezusa Chrystusa. Tu nie ma żadnych możliwości manewru, interpretacji, naginania prawdy. Albo się wierzy albo nie. Zarzucanie kardynałowi Josephowi Ratzingerowi konserwatyzm jest równoznaczne z oskarżeniem Jezusa Chrystusa o konserwatyzm. Dzięki Ratzingerowi istnieje szansa na światło w tunelu - w naszym świecie skolowanych i pomieszanymi wartości, w których ktoś jak w kotle z gotującą się smolą z lubością miesza podsycający ogień. Ratzinger jest nadzieją. Benedykt XVI jest kontynuatorem myśli Jana Pawła II, który był wielkim Papieżem nie dlatego, że był Polakiem - lecz dlatego, że był Wyjątkowym Człowiekiem. Dlatego też wcale nie uważam za niesprawiedliwość dziejową, że Jan Paweł II nie otrzymał Pokojowej Nagrody Nobla. On był Człowiekiem Pokoju i dla tego Jego miejsce nie jest na liście laureatów noblowskiej nagrody lecz wśród świętych. Benedykt XVI powtarzając słowa Jana Pawła II w czasie pierwszej Mszy Świętej w Watykanie - „Nie lękajcie się” dał wyraźny dowód na to, że praca jego wielkiego poprzednika będzie kontynuowana. To bardzo optymistyczny znak. Ratzinger jest Europejczykiem, a wbrew pozorom, chociaż na ewangelizację czeka Afryka, chociaż najwięcej katolików mieszka w Ameryce Południowej, chociaż duże zagrożenie dla świata i dla wiary tkwi w Chinach Ludowych, to bardzo dobrze się stało, że Papieżem został Europejczyk. Nasz kontynent stoi na rozdrożu jak nigdy dotąd. Pod względem gospodarczym zjada nas wrzód państwa opiekuńczego. Pod względem politycznym - często zarzucałyśmy egotyzm. Najgorsze jednak jest widmo anarchii wartości. I dlatego dobrze, że nowy Papież stoi na straży tych wartości, które są fundamentem dla istoty ludzkiej. Dla nas, Polaków, i dla nich - dla Niemców - to dwa razy dobrze. Doskonały jest pomysł aby zaprosić Benedykta XVI do Polski, by odprawił Mszę Świętą 1 września na Westerplatte. Papież-Niemiec, którego na siłę wcielili do zniechęconej przez Polaków Hitlerjugend modliłby się tutaj, gdzie zaczął się polski koszmarny trwający pół wieku. Zaczął z rąk Niemców. Teraz z rąk niemieckiego Papieża Polacy przysięgli Komunii Świętą i Błogosławieństwo. Takie nabożeństwo stwarza okazję, aby w naszych sercach dokonało się prawdziwe pojednanie. To kontynuacja posłania biskupów polskich - „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Ale przebaczyć, to znaczy znowu wkroczyć w sferę uczuć, a tego się nie da zrobić na rozum. To trzeba poczuć - tak jak wiarę. Wszelkie chodzenie na skrótówi okazuje się drogą na manowce. Obóz tak zwanego „postępu” w rzeczywistości jest obózem postępującego chaosu. Dlatego nie może być bardziej przejrzyście sformułowanego i prawdziwszego programu postępowania dla Benedykta XVI jak stwierdzenie, że „będzie słuchał Woli Pana”. Modlić się trzeba o długie lata życia i siły dla nowego papieża. I modlić się trzeba o to, aby jego następca także chciał „Słuchać Woli Pana”.



## ze świata

□ „Habemus papam!” Nowym papieżem został ks. Józef Kardynał Ratzinger, który przyjął imię Benedykta XVI. Powszechnie uważa się, że będzie on kontynuatorem pontyfikatu Jana Pawła II. Benedykt XVI zapowiedział już kontynuowanie pielgrzymek. Jedno z pierwszych zaproszeń przyszło z Polski. Przeszkodą we wczesnej wizycie mogą być jednak zbliżające się w kraju wybory. Zasadą Watykanu jest podróżowanie do państw, które zakończą już swoje polityczne wybory. Benedykt XVI wznowił śródomocno audyencje generalne dla wiernych.

□ Wg „Time” kardynał Ratzinger, który został wybrany już w czwartym głosowaniu, otrzymał 95 głosów na 115 zebranych w Watykanie kardynałów. Od 5 maja do Mszy inauguracyjnej pontyfikat Benedykta XVI Rzym odwiedziło ponad 5 milionów pielgrzymów.

□ Bułgaria i Rumunia podpisały w Luksemburgu traktat o akcesji swoich krajów do UE. Wejdą one do UE za rok. UE wyraziła też zgodę na rozpoczęcie rozmów o układzie stowarzyszeniowym z Serbią i Czarnogorą.

□ W związku z rozszerzaniem Unii, jej władze chcą ograniczyć wydatki pomocowe w budżecie na lata 2007-13. Protestuje m.in. Polska.

□ Prezydent Rosji Putin wygłosił orędzie o stanie państwa. Znał w nim rozpad Związku Sowieckiego za „tragedię XX wieku”. Putin obiecał też amnestię dla kapitalu i jego legalizację po zaplaceniu 13% podatku.

□ Amerykańska sekretarz stanu C. Rice odwiedziła Moskwę i Litwę. W Wilnie oświadczyła, że USA popierają „procesy demokratyczne na Białorusi”. Łukaszenko zaprotestował.

□ Prezydent Łukaszenko w przemówieniu do akredytowanych dyplomatów ostro zaatakował Polskę o podburzanie białoruskiej ludności polskiego pochodzenia. Warszawa postanowiła oficjalnie nie reagować.

□ 5 maja odbywają się wybory w Wielkiej Brytanii. Faworytem jest Partia Pracy Blaira, która może liczyć na 41% głosów.

□ Kryzys polityczny w Włoszech zakończył się. Premier Berlusconi podał się do dymisji, po czym podjął się misji tworzenia nowego gabinetu.

□ Podobnie było w Czechach. Upadł rząd Grossa, ale na stanowisku premiera zastąpił go partyjny kolega, socjaldemokrata Paroubek. Rządową koalicję tworzą te same partie - socjaldemokraci, ludowcy i liberalowie.

□ Nowy spór pomiędzy Rosją a Ukrainą dotyczy sektora paliwowego. Rosyjskie firmy kontrolują 87% ukraińskiego rynku. W związku z podwyż-

kami cen rząd Ukrainy wprowadził kontrolowanie cen w bazach paliwowych i na stacjach benzynowych.

□ Po protestach ulicznych prezydent Ekwadoru Gutierrez zrezygnował z urzędu i poprosił o azyl w Brazylii.

□ Syria wycofała swoje wojska z Libanu. Pozostały jedynie jednostki łączności i zabezpieczenia.

□ W Hawanie zorganizowano wystawę poświęconą pontyfikatowi Jana Pawła II. Jest to swoisty ewenement na komunistycznej Kubie.

□ W Iraku rebelianci zestrzelili śmigłowca bułgarski. Pilota, który uratował się z wypadku, dobito na miejscu.

□ Górnicy bułgarscy zablockowali drogi. Blokady są protestem przeciw zapowiadanym zwolnieniom w kopalniach 11 tys. osób. Swoją drogą ktoś mógłby podzielić się z Sofią „kosztami restrukturyzacji” przy wchodzeniu do UE. W Polsce także „zredukowano” miejsca pracy w górnictwie, a teraz, kiedy ceny węgla spowodowały opłacalność wydobycia jest już za późno...

□ W Brukseli przebywał wicepremier Ukrainy Rybaczuk, który prosił, żeby zamiast pobierających milionowe wynagrodzenia „specjalistów”, przysłać do Kijowa pomoc w postaci sprzętu. Ukraina prosi UE o pomoc w skonstruowaniu sprawnego systemu celnego.

□ W czeskiej Pradze odbył się zjazd 39 partii komunistycznych z całego świata - od Kuhy po Koreę Północną.

□ Parlament Ukrainy odrzucił poparcie dla rosyjskiego biznesmena Berezowskiego, który chce przenieść się na stałe z Londynu do Kijowa.

□ 90-lecie rzezi Ormian przez Turków obchodzono w Armenii, ale także we Francji i Grecji. Kilka tysięcy osób zebrało się też we Lwowie, który był niegdyś ważnym ośrodkiem ormiańskim. W 1915 roku Turcy wymordowali 1,5 miliona Ormian.

□ Amerykańska prasa podsumowuje „pokojowy wzrost” Chin. Jej zdaniem pokojowe deklaracje łączą się z takimi działaniami jak zniszczenie demokracji w Hongkongu, rozbudowanymi zbrojeniami, przyjęciem tzw. „ustawy anty-secesyjnej” wobec Tajwanu i prowokacjami wobec Japonii.

□ Znowu odwieka się proces prezydenta Serbii Milosevicia w Hadze. Powodem są kłopoty zdrowotne oskarżonego, który cierpi na nadciśnienie.

□ Hiszpański parlament zaakceptował „śluby homoseksualne”. Największe protesty wywołuje zezwolenie na adopcję dzieci przez tego typu pary. Za ustawą głosowali komuniści i socjaliści.

□ Czechy odebrały pierwsze 6 samolotów JAS-Gripen, które wypożyczono ze Szwecji. Polowa samolotów okazała się niesprawna technicznie.

□ 37 osób zginęło w katastrofie kolejowej w Japonii, niedaleko Osaki. Śmierć poniosło też 50 pasażerów samolotu irańskiego, który podchodził do lądowania w Teheranie.



## Polacy na Zachodzie

### Pierwsza Pielgrzymka Narodowa

Ks. Jan Robakowski

**24** czerwca 1874 roku, czyli niespełna rok po francuskiej, przybyła do Lourdes pierwsza polska pielgrzymka narodowa, pod przewodnictwem ks. Aleksandra Jełowickiego, rektora Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu. Przedsięwzięcie to było niezwykle, jeżeli się zważy, że nasze państwo nie istniało wtedy na mapach Europy.

#### Polska dla Matki Bożej z Lourdes

Pielgrzymi polscy przywieźli ze sobą, jako подарunek, chorągiew z siedmiu najsłynniejszych wizerunkami Maryi w naszej Ojczyźnie (fot.). Ta wzruszająca chorągiew - jak odnotowały kroniki - jest najpiękniejsza i najbardziej wymowna ze wszystkich dotychczas ofiarowanych Sanktuarium.

Tło, z jedwabiu wykonanej, białej chorągwi zdobią wizerunki Matki Bożej. W samym środku, w wielkim złotym medalionie, została umieszczona najsłynniejsza, MB Częstochowska, a wokół niej, w osobnych medalionach, kolejno: Matka Boża Leżajska, Szydłowska, Górska, Piekarska, Ostrobramska i Począjowska. Na znak załoby narodowej zniewolonego przez zaborców kraju, poszczególne wizerunki otoczone są, jak bolesnym symbolem, siecią ciernią, a z górnej jej części zwisają trzy krepy, przypominające podział Ojczyzny na trzy Zaborcy. U dołu chorągwi, na prawo jest umieszczony herb Polski i Litwy, a na lewo, data pielgrzymki - rok 1874.

Już na ulicach miasta pozdrawiano z największą sympatią i respektem polską chorągiew, która niesiona przez kapłanów, przechodziła rozwinęta w kierunku sanktuarium.

#### Modlitwy w Grocie Massabielskiej

Pierwsze kroki nasi pielgrzymi skierowali do Groty. W jej wnętrzu ustawiono chorągiew. Pod przykryciem żalobnym narodowe Madonny Polski (wizerunki), przywędrowały do stóp Niepokalanej Począj. Modlą się tu razem. Smutne, ale ufające. Łącząc się z tymi błagającymi Madonnami, pielgrzymi proszą o siłę dla Kościoła, o wolność i szlachetność dla Europy. W tej podniosłej atmosferze, Ks. Jełowicki, uroczyście odmówił Litanię do Najświętszej Maryi Panny, a obecni z wielką pobożnością i wzruszeniem odpowiadali na poszczególne wezwania.

#### Nabożeństwo w Krypcie

Wieczorem zostało zorganizowane przez Sanktuarium specjalne nabożeństwo w Krypcie, w którym uczestniczyli Polacy i Francuzi. Nasza chorągiew została umieszczona przy głównym Ołtarzu, gdzie znajduje się słynna rzeźba Fabisza - "Najświętsza Dziewica z Dzieciątkiem Jezus".

Spotkanie rozpoczęło się od przemówienia ks. Jełowickiego. Pierwsze słowa skierował on do rektora Bazyliki, prosząc go, jako Stróża Sanktuarium, aby przyjął polską chorągiew do tych, które już się tu znajdują. Następnie wspominając, że Ojczyzna nasza już od wielu lat została poświęcona Matce Bożej Zwycięskiej w Paryżu, powiedział: „Dziś Polska zwraca się do Matki Bożej z Lourdes, aby mieć nadzieję i czekać razem z Francją”. Z kolei wypowiadając swe uczucia dla Francji, wyraził jednocześnie swój smutek, że nie chciała ona przyjąć miłosierdzia zawartego w orędziu Maryi: „Należy realizować zalecenia, jakie Ona, za pośrednictwem Bernadety nam przedstawia, a które można krótko streścić w dwóch słowach: czynić pokutę. (A czy) kto czyni pokutę? Dlatego nieprawość rozlewa się wszędzie: w moralności, literaturze, sztuce...».

Po zakończeniu swego przemówienia, ks. Jełowicki zgodnie z poleceniem Maryi danym Bernadecie, upadł krzyżem i całował ziemię na znak pokuty, prosząc Maryję o wolność dla Polski i o nawrócenie Francji.

Ujmujące słowa misjonarza, a jeszcze bardziej jego niezwykle gest, jaki na koniec uczynił, zrobiły wielkie wrażenie na wszystkich obecnych.



W odpowiedzi na wystąpienie polskiego kapłana, rektor Sanktuarium, "w imieniu" Niepokalanej pozdrowił chorągiew Polski i przyjął ją jako mieszkankę Bazyliki, na tak długo, jak długo będzie trwała modlitwa za naród podzielony przez zaborców. Następnie, zwracając się do obecnych powiedział: „Ta chorągiew z polskimi Madonnami i przeciwnioną krepami, to jest coś więcej niż chorągiew religijna. To jest chorągiew chwały, przypominająca zwycięstwa, które wielokrotnie ocaliły Europę i Kościół. Ta chorągiew siostrzana chorągwi francuskiej, pozostanie tu, aby kultywowała nadzieję i wypraszała pełną wolność Kościołowi, a narodom katolickim swobodne praktykowanie wiary.”

Po wystąpieniach Rektorów PMK i Sanktuarium nastąpiło czworo-nabożeństwo do Serca Pana Jezusa, po którym chorągiew Polski została przeniesiona do kaplicy jej dedykowanej w Bazylice Niepokalanej Począjcie Maryi.



14 maja 2005 r.  
30. rocznicę święcen kapłańskich obchodzi:

**PROWINACJĄ SCHR  
KS. ZYGMUNT  
STEFAŃSKI**

Z tej szczególnej okazji  
Rektor PMK we Francji  
ks. inf. Stanisław Jeź

i Redakcja „Głosu Katolickiego”  
składają Czcigodnemu Jubilatowi życzenia  
obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.



## Krzyżówka Papieska - proponuje Marian Dziwniel -

### Poziomo:

A-1. Dawniej: proboszcz; A-8. Publiczny popis; C-1. Dawniej: opat; C-6. „Umiera” ostatnia; G-10. Harcerskie zgromadzenie; H-1. Piorn; J-10. Kościół parafialny; K-1. Część Tour de France; Ł-1. Lotnicze zaopatrzenie „z powietrza”; Ł-7. Stolica Następców Św. Piotra; N-1. Watykański dyplomata; N-10. Ptak czczony w starożytnym Egipcie; P-1. Afekcja, przesadna uczuciowość; P-8. Lęk, obawa.

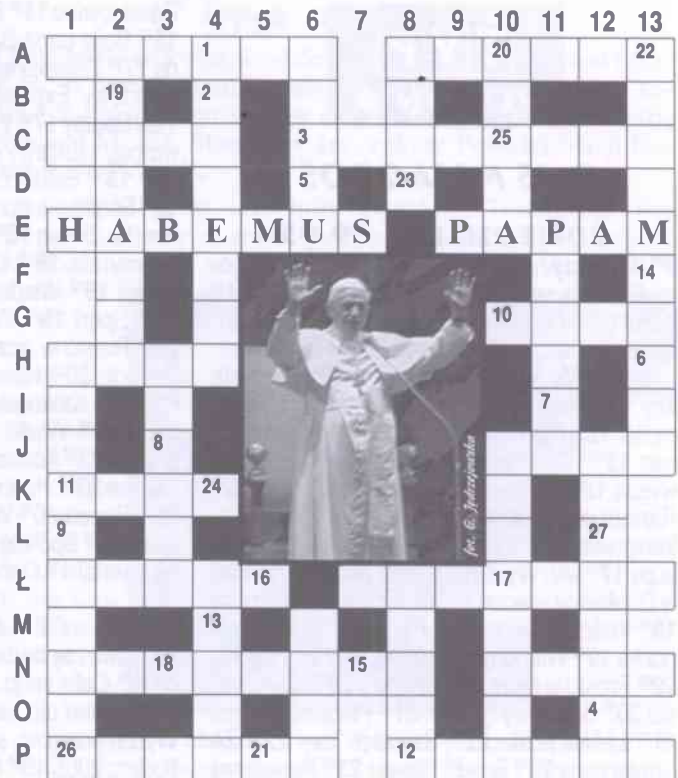
### Pionowo:

1-H. Nieprzeżeganie Dekalogu; 2-A. Największy półwysep Ameryki Północnej; 3-H. Stół ofiarny; 4-A. Miejsce przyjścia na świat Zbawiciela; 4-Ł. Jednostka masy; 6-A. Struś amerykański; 6-M. Poczucie godności osobistej; 8-A. Święcona w chrzcielnicy; 8-Ł. Pakt Bezpieczeństwa Pacyfiku (od pierwszych liter nazw państw sygnatariuszy: Australia, Nowa Zelandia, USA); 10-A. Pajda chleba jak: płat ziemi odwracanej przez pług; 10-J. Żołnierz z XVIII w. uzbrojony w strzelbę skałkową (fuzję); 11-E. Ojczyzna Jana Pawła Świętego; 12-J. Modlitwa z wymianą tajemnic; 13-A. Przepisy określające prawa i obowiązki pracowników związane z wykonywaniem czynności służbowych (zwłaszcza w urzędach państwowych).

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.

Zyczymy powodzenia!

(Redakcja)



## o czym piszą inni

*Prasoznawca*

**W**alka przedwyborcza, choć nie jest jeszcze znany ani termin wyborów prezydenckich, ani parlamentarnych zaostrza się. Błyskotliwe prowadzenie Lecha Kaczyńskiego w sondażach prezydenckich nie wydaje się zjawiskiem stabilnym, zwłaszcza, że zaostrza się rywalizacja w łonie potencjalnych koalicjantów PiS - PO. Do ataku przystąpiła Platforma Obywatelska, która straciła na rzecz PiS pierwszą pozycję. Szefowa warszawskiej PO Gronkiewicz-Waltz zaatakowała prezydenta stolicy Kaczyńskiego. Oświadczyła, że jest on złym prezydentem, gdyż za jego kadencji obniżył się poziom inwestycji i pogorszyły warunki dla przedsiębiorczości. Bracia Kaczyński zdecydowali, że nie będą sprawy komentować a ich ugrupowanie nie chce wojny z PO. Również Liga Polskich Rodzin krytykuje PiS i Lecha Kaczyńskiego za nieudolność. *Nie chcę brać udziału w politycznej awanturze, którą prowokuje PO i LPR - powiedział Lech Kaczyński „Rzeczpospolitej” (26 kwietnia).*

**W**ieloletni przyjaciel Karola Wojtyły i autor licznych książek o Ojcu Świętym Janie Pawle II, ksiądz Mieczysław Maliński został zmuszony wobec całej Polski, w programie telewizyjnym dowodzić, że „nie jest wielbłądem”. Od dwóch lat plotkowano, że ks. Maliński był agentem SB i donosił na Papieża. Bzdurę zdementował prezes IPN Leon Kieres. „Tygodnik Powszechny” (1 maja) pisze:

*Ks. Maliński nie mógł się bronić, bo poza „mówi się” nie przedstawiono dowodów... Absurdalny spektakl uczyniony z udręki księdza jest ewidentnym owocem „dziękij lustracji”, opartej na strzępach nieodpowiedzialnie wyniesionych z IPN informacji o tym, że Maliński figuruje w jakimś katalogu. Teraz już wszyscy mogli zobaczyć, na czym taki sposób „oczyszczania pamięci” i „ujawniania prawdy” polega. Ks. Mieczysław na szczęście wyszedł z tego cało. Nie dlatego, że coś udowodnił, bo przy takim ustawieniu sprawy niczego się udowodnić nie da. Nawet nie z braku dowodów, ale dlatego, że absurd i koszmarnie stawiania człowieka w takiej sytuacji stał się chyba dla wszystkich oczywisty. Nie wiem, co myślą głosiciele poglądu, że trudno, bo gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą. Chciałbym tylko przypomnieć to, co ongiś*

*powiedział abp Życiński: „Panowie, tu nie o drwa chodzi, ale o człowieka”.*

**R**ola Adama Michnika w ostatnim ćwierćwieczu była w Polsce ogromna. Jako czołowy działacz opozycji, wielokrotnie więziony a potem, w III RP redaktor naczelny „Gazety Wyborczej”, zdobył pozycję nieformalnego lidera sceny politycznej. Ostatnio zamilkł i to nie tylko z powodu choroby, która zresztą nie jest obecnie powodem jego politycznej samotności. Nie tylko zamilkł. Większość jego przyjaciół odwróciła się od Michnika i co więcej: dotąd wpływowi, o jego względy zabiegali czołowi politycy (z lewicy, choć nie tylko), dziś znalazł się na marginesie. Początkiem „śmierci politycznej” Michnika była afery Rywina. Polski „Newsweek” (3 maja) w eseju, pod tytułem *Koniec świata redaktora pisze:*

*Kiedyś było go pełno, teraz słychać jedynie niepewne plotki o cichych wyjazdach i równie cichych powrotach. Jego świat rozsypał się na kawałki. Jak opowiadają bliscy, po wybuchu korupcyjnego skandalu i kolejnych występach przed komisją śledczą Michnik stał się mniej pewny swoich racji, zaczął popadać w depresję. Poczł się odrzucony i niezrozumiany. Równocześnie coraz trudniej było mu narzucać swoją wolę innym w „Gazecie Wyborczej”. Ma coraz mniej do powiedzenia w świecie polityki. - Kwaśniewski ograniczył z nim kontakty. Jeśli na czele rządu stanie po wyborach Rokita lub Kaczyński, Michnik nie będzie przyjmowany w kancelarii premiera jak u siebie w domu - dodają złośliwie politycy prawicy. Ale Redaktora spotkało coś gorszego niż krytyczny osąd tego czy innego kręgu. Jego teksty przestały być punktem odniesienia, wyrocznią dla innych dziennikarzy i dla inteligencji. Ten nowy etap widać wyraźnie w mieszkaniu Michnika przy alei Przyjaciół, dziś rzadko witającym gości. Króluje w nim... okrągły stół, symboliczny mebel, przy którym siadywały setki biesiadników ważnych dla historii Polski. To mieszkanie zawsze było ważnym atutem w działalności opozycyjnej - nie każdy miał w PRL mieszkanie i to tak duże. To mieszkanie stało się też symbolem sporów o ówczesną rolę Michnika. Przy alei mieszkali przeważnie komuniści. Adam pochodzi z rodziny żydowskiej inteligencji. Jego ojciec Ozjasz Szechter był przedwojennym działaczem komunistycznym. Wielu krytyków, ale i kolegów Michnika powtarza, że jemu i kolegom z jego środowiska było mimo wszystko łatwiej, że nie odczuwali wielkiego strachu przed komunistycznym systemem, którym rządili dawni znajomi rodziców...*



9- 15 MAJA 2005

### PONIEDZIAŁEK 09.05

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie 9<sup>00</sup> Jedynecka 9<sup>25</sup> Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 9<sup>55</sup> Telezakupy 10<sup>15</sup> My, Wy, Oni - magazyn 10<sup>40</sup> Szerokie tory 11<sup>10</sup> Biografie 11<sup>45</sup> Nie tylko o... 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>35</sup> Stratosfera - koncert 12<sup>55</sup> M jak miłość - serial 14<sup>10</sup> Bezludna wyspa 15<sup>00</sup> Sfora - serial 15<sup>55</sup> Jedynecka 16<sup>30</sup> Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Telezakupy 17<sup>40</sup> My, Wy, Oni - magazyn 18<sup>05</sup> Przysiań w Dunkierce - reportaż 18<sup>25</sup> Przewodnik po kraj 18<sup>45</sup> Kościół i świat 18<sup>55</sup> Reportaż 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>53</sup> Sport 19<sup>59</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Prosto w oczy 20<sup>23</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Klan - serial 20<sup>50</sup> Sportowy tydzień 21<sup>20</sup> Plebania - serial 21<sup>45</sup> Lekka jazda 22<sup>10</sup> Szerokie tory 22<sup>35</sup> Ze sztuką na ty 23<sup>00</sup> Bolero Ravela 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>56</sup> Pogoda 0<sup>00</sup> My, Wy, Oni 0<sup>30</sup> Spotkanie z prof. W. Zinem 0<sup>50</sup> Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### WTOREK 10.05

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut 9<sup>00</sup> Bajeczki Jedynecki 9<sup>15</sup> Kuchnia wróżki 9<sup>25</sup> Karino - serial 9<sup>55</sup> Telezakupy 10<sup>10</sup> Ikona zesłania Ducha Świętego 10<sup>25</sup> Przysiań w Dunkierce 10<sup>50</sup> Przewodnik po kraju 11<sup>10</sup> Ojczyzna-polszczyzna 11<sup>25</sup> Sprawa dla reportera 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>35</sup> Sportowy tydzień 13<sup>05</sup> Plebania - serial 13<sup>30</sup> Lekka jazda 13<sup>55</sup> Reportaż 14<sup>15</sup> Ze sztuką na ty 14<sup>40</sup> Bolero Ravela 15<sup>10</sup> Madonny polskie 15<sup>35</sup> Laboratorium 16<sup>00</sup> Bajeczki Jedynecki 16<sup>15</sup> Kuchnia wróżki 16<sup>25</sup> Karino - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Telezakupy 17<sup>40</sup> Ikona zesłania Ducha Świętego 17<sup>55</sup> Kochamy polskie komedie 18<sup>25</sup> Sprawa dla reportera 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>53</sup> Sport 19<sup>59</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Prosto w oczy 20<sup>24</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Klan - serial 20<sup>50</sup> Forum 21<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>55</sup> Warto rozmawiać 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Sport 23<sup>54</sup> Pogoda 23<sup>55</sup> Plus minus 0<sup>20</sup> Sprawa dla reportera 0<sup>55</sup> Karino - serial 1<sup>20</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### ŚRODA 11.05

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9<sup>00</sup> Budzik - dla dzieci 9<sup>25</sup> Program dla dzieci 9<sup>30</sup> Bajki pana Bałagana 9<sup>55</sup> Telezakupy 10<sup>10</sup> Wierzę, wątpię, szukam - magazyn 10<sup>35</sup> Kochaj mnie - serial 11<sup>00</sup> Spotkajmy się 11<sup>30</sup> Plus minus - magazyn ekonomiczny 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>35</sup> Wieści polonijne - magazyn 12<sup>50</sup> Plebania - serial 13<sup>15</sup> Forum Polonijne 14<sup>00</sup> Album Mazowsza 14<sup>20</sup> Tam gdzie jesteśmy 14<sup>50</sup> Animowany Świat Wyobraźni 15<sup>00</sup> Kwadrans na kawę 15<sup>25</sup> Wielki świat małych odkrywców 15<sup>45</sup>

Zwierzowiec 16<sup>00</sup> Budzik 16<sup>25</sup> Bajki pana Bałagana 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Telezakupy 17<sup>40</sup> Wierzę, wątpię, szukam - magazyn 18<sup>10</sup> Bliżej Europy 18<sup>25</sup> Spotkanie z profesorem W. Zinem 18<sup>45</sup> Spotkajmy się 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>53</sup> Sport 19<sup>59</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Prosto w oczy 20<sup>23</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Klan - serial 20<sup>50</sup> Ktokolwiek widział 21<sup>20</sup> Wielki wóz - dramat 21<sup>30</sup> Kochaj mnie - serial 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>56</sup> Pogoda 0<sup>00</sup> Wierzę, wątpię, szukam - magazyn 0<sup>25</sup> Spotkajmy się 0<sup>55</sup> Bajki pana Bałagana - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### CZWARTEK 12.05

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie 9<sup>00</sup> Talent za talent 9<sup>25</sup> Wyspa przygód - serial 9<sup>55</sup> Telezakupy 10<sup>15</sup> Proboszcz 2005 10<sup>35</sup> Rozrywka 11<sup>30</sup> Skarbiec - magazyn 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>35</sup> Polska karta 13<sup>05</sup> Wielki wóz - dramat 14<sup>45</sup> Sekrety zdrowia 15<sup>05</sup> Zaproszenie 15<sup>30</sup> Lista przebojów 16<sup>00</sup> Talent za talent 16<sup>25</sup> Wyspa przygód - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Telezakupy 17<sup>40</sup> Proboszcz 2005 18<sup>00</sup> Raj 18<sup>30</sup> Zaolzie - magazyn 18<sup>45</sup> Skarbiec - magazyn 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>53</sup> Sport 19<sup>59</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Prosto w oczy 20<sup>23</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>55</sup> Teatr TV - Komedia peryferyjna 21<sup>45</sup> Arcydziała kameralistyki 22<sup>40</sup> Forum 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>57</sup> Pogoda 0<sup>00</sup> Raj - magazyn 0<sup>25</sup> Skarbiec - magazyn 0<sup>55</sup> Wyspa przygód - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### PIĄTEK 13.05

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie 9<sup>00</sup> Domisie 9<sup>25</sup> Gwiezdny pirat - serial 9<sup>55</sup> Telezakupy 10<sup>10</sup> Raj - magazyn 10<sup>40</sup> Kochamy polskie komedie 11<sup>05</sup> Szansa na sukces 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>40</sup> Forum 13<sup>25</sup> Teatr TV - Komedia peryferyjna 14<sup>20</sup> J. Brahms - I Symfonia c-moll 15<sup>15</sup> Hity satelity 15<sup>45</sup> Ojczyzna-polszczyzna 16<sup>00</sup> Domisie 16<sup>30</sup> Gwiezdny pirat - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Telezakupy 17<sup>35</sup> Parapet - magazyn 17<sup>45</sup> Święta wojna - serial 18<sup>10</sup> Debata 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>53</sup> Sport 19<sup>59</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Mówi się... 20<sup>25</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>50</sup> Hity satelity 21<sup>05</sup> Na dobre i na złe - serial 21<sup>50</sup> Album Mazowsza 22<sup>15</sup> Rozmowy 22<sup>40</sup> Wideoteka 23<sup>10</sup> Animowany Świat Wyobraźni 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>56</sup> Pogoda 0<sup>00</sup> Szansa na sukces 0<sup>50</sup> Gwiezdny pirat - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### SOBOTA 14.05

6<sup>00</sup> Herbatka u Tacka 6<sup>50</sup> Skarby przyrody 7<sup>10</sup> Madonny polskie 7<sup>40</sup> Pomorskie krajobrazy 8<sup>00</sup> Echa tygodnia 8<sup>30</sup> Plecak pełen przygód - serial 9<sup>05</sup> Od przedszkola do Opola 9<sup>35</sup> Wieści polonij-



## S.O.S. KOMPUTERY CyberNuX

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

e-mail: [contact@cybernux.net](mailto:contact@cybernux.net)

site internet : <http://www.cybernux.net>

ne 9<sup>50</sup> Tam gdzie jesteśmy 10<sup>20</sup> Mówi się... 10<sup>40</sup> Klan (3) - serial 11<sup>50</sup> Podróże kulinarne 12<sup>15</sup> Wideoteka 12<sup>45</sup> Książki z górnej półki 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Dom - serial 14<sup>50</sup> Rozrywka 15<sup>35</sup> Wiadomości Literackie 16<sup>00</sup> Śniadanie na podwieczorek 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Nie tylko o... 17<sup>30</sup> Linia specjalna 18<sup>00</sup> M jak miłość - serial 18<sup>50</sup> Koncert życzeń 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>53</sup> Sport 19<sup>59</sup> Pogoda 20<sup>00</sup> Łańcut 2005 20<sup>30</sup> Dom - serial 21<sup>50</sup> Kobiety znad Wisły 23<sup>30</sup> Śniadanie na podwieczorek 0<sup>30</sup> M jak miłość - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### NIEDZIELA 15.05

7<sup>15</sup> Program rozrywkowy 8<sup>05</sup> M jak miłość - serial 8<sup>50</sup> Słowo na niedzielę 9<sup>00</sup> Ziarno - program katolicki 9<sup>25</sup> Marco i Gina - serial 9<sup>50</sup> Książki z górnej półki 10<sup>00</sup> Co tu jest grane ? 10<sup>25</sup> Złotopolscy (2) - serial 11<sup>10</sup> Niedzielne muzykowanie 11<sup>55</sup> Między ziemią a niebem 13<sup>00</sup> Msza Święta - z Sanktuarium Wniebowzięcia NMP w Praszce 14<sup>00</sup> Wiecznie młode kino - film 15<sup>40</sup> Summa zdarzeń 16<sup>05</sup> Biografie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Pociąg do kultury 17<sup>30</sup> Tam gdzie jesteśmy 18<sup>00</sup> M jak miłość - serial 18<sup>45</sup> DTV J. Fedorowicza 18<sup>55</sup> Zaproszenie 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>53</sup> Sport 19<sup>59</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Sfora - serial 21<sup>00</sup> Rozrywka 21<sup>50</sup> Herbatka u Tacka 22<sup>40</sup> MaMa 23<sup>30</sup> Sportowa niedziela 23<sup>45</sup> Koncert życzeń 0<sup>05</sup> M jak miłość - serial 0<sup>50</sup> Ziarno - program katolicki 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### Ofiary

#### na Tydzień Miłosierdzia

Ks. W. TOMKIEWICZ 600 euro  
Metz - Amneville, Bronvaux,  
Clouange, Ste Marie aux Chenes,  
Rombas  
Ks. R. WROCŁAWSKI Schr.  
TOULOUSE 300 euro  
Ks. R. SZARZYŃSKI Schr. -  
La Ricamarie - Beaulieu 510 euro  
Ks. T. HOŃKO 150 euro  
GRENOBLE  
Ks. K. KUCZAJ Schr. 850 euro  
ABSCON-ESCAUDAIN

Ofiarodawcom składamy  
serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission  
Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré,  
75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS



## Polacy na Zachodzie Z Jasnej Góry na Madagaskar

Piotr Sasiński

Polsko-francuska wspólnota parafialna z Audun le Tiche gościła obraz - kopię jasnogórskiej Matki Boskiej Częstochowskiej - ofiarowaną przez Ojców Paulinów sanktuarium maryjnymu na Madagaskarze.

Ten szczególny dar został ofiarowany przez stróżów Jasnej Góry misjonarzom ze zgromadzenia św. Wincentego à Paulo z okazji spotkania w Częstochowie z ich rodzicami.

Miejmy nadzieję, że Jasnogórska Pani jest jak u siebie, u naszych afrykańskich braci i sióstr Malgaszy. Niech Dzieci Jezus będzie dla nich nadzieją na lepszy świat w prawdzie i dobru.



foto. M. Kubiak



**ADWOKAT** przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

**MARTA CICHOSZ**

ogólne doradztwo prawne  
w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, sozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze, - dokumenty prawne,
- spadki, - wypadki samochodowe.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris

\* Krzysztof - 23 lata szuka każdej pracy  
na lipiec i sierpień. Proszę dzwonić: 06 66 08 96 56.

### LEKARZ PIERWSZEGO KONTAKTU

(dyplomowany na Fakultecie Bichat - Université Paris VII)

mówiący po polsku

przyjmuje od 25 kwietnia 2005

**DOCTEUR BORIS GORETZKY**

Médecine générale et maladies des enfants

88, rue Auguste Delaune (M° Villejuif)

94800 VILLEJUIF

TÉL. 01 46 78 77 80

Cena konsultacji: 25 euro

### SPECJALISTA CHIRURG PLASTYK:

dr. E. WALKIEWICZ - mówiąca po polsku

13, Rond Pt André Malraux - 92100 Boulogne (M° Porte St Cloud)

TEL. 01 46 99 22 00 (40)

\* UDZIELAM LEKCJI J. FRANCUSKIEGO;  
TŁUMACZENIA; TOWARZYSZENIE W URZĘDACH  
T. 06 79 03 56 80.

### W kręgu wspomnień

W niedzielę 10 kwietnia chór polski „Piaś” ofiarował Mszę św. w parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu za śp. Antoniego Żukowskiego byłego członka zespołu. Eucharystię celebrował ks. inf. Stanisław Jeż, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

Chociaż całą Mszę św. wypełniły rozważania Testamentu Ojca Świętego i modlitwy za zmarłego Papieża Jana Pawła II, znalazł się również moment wciąż żywych wspomnień o Antonim, o jego prawdziwej i głębokiej wierze, o jego życzliwości i bezinteresownej pomocy dla ludzi, często nieznanym. Antoni był człowiekiem skromnym, nie szukał wdzięczności, starał się być przydatnym dla ludzi

Pamiątkowe zdjęcie z audiencji u Ojca Świętego

tam, gdzie mógł. W chórze „Piaś” śpiewał przez dziesięć lat, do końca swoich sił. Swoim śpiewem chwalił Boga i uprzyjemniał czas tym, którzy go słuchali. Dziękujemy Antoniemu za to, co dla nas robił, a chórowi „Piaś” za pamięć o nim i za piękny śpiew podczas tej uroczystej Mszy św.

### GALERIA POSZUKUJE OBRAZÓW:

M. Janikowskiego, St. Grabowskiego, J. Kujawskiego,  
J. Jaremy, A. Mayewskiej i inn.  
Tel. (0048) 501 011 103.

Rénovation d'appartement; - peinture, carrelage, parquet.  
TÉL. 06 73 60 91 35.

**ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**  
bez wychodzenia z domu. w wybranym przez Ciebie terminie  
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: **06 23 28 07 44.**

### PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 77 96 50 79.

**FRYZJERSTWO - KOSMETYKA - 06 71 08 84 85.**  
Strzyżenie - baleyage; przedłużanie włosów; Manicure;  
Henna; Makijaż permanentny.  
TIPSY.

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**  
udziela pomocy w przypadku:

PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH, DEPRESJI, CIĘŻKICH CHOROÓB,  
ŻAŁOBY.

**KUCHNIA POLSKA** na zamówienie i z dostawą do domu  
- bigos, pierogi, flaki, gołąbki - **TEL. 06 75 76 81 25.**

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE  
JEŹDZI DO 54 MIAST W POLSCE

**EUROLines**  
intercars

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Otwarcie nowego biura  
Eurolines przy Placu Concorde.

Specjalna oferta :  
bilety za 1 €\*



EUROLINES CONCORDE  
8, rue St Florentin  
Paris 1er - M° Concorde  
Tél. 01 53 45 81 00

\* Szczegółowe informacje  
w biurze Eurolines Concorde

### Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2004/2005

#### JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo  
20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE  
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF  
Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez całe rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: [ifec@free.fr](mailto:ifec@free.fr)

#### \* FRYZJER DYPLMOWANY - USŁUGI U KLIENTA

Strzyżenie: damskie - męskie;  
farbowanie, baleyage, pasemka.  
06 75 99 99 68 - FABIAN

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI

**MAROLINA**

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

**BAUDART**  
VOYAGES

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)  
93, rue de Maubeuge  
TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW  
Ul. Asnyka 10 lokal 17  
Tel. 00 48 (17) 850 12 10

### Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris (f)  
przy stacji - Metro Voltaire  
tel.: 01 43 71 60 20

[www.orbis-transport.pl](http://www.orbis-transport.pl)  
e-mail: [biuro.paryz@autoorbisbus.pl](mailto:biuro.paryz@autoorbisbus.pl)  
bezpłatna rezerwacja przez telefon



#### \* TRANSPORT CIĘŻAROWY \* - ANDRZEJ GRAJEK -

TRANSPORT CIĘŻAROWY DO 6-TON  
NA TERENIE CAŁEJ EUROPY

T. (00 48) [0]61 81 37 895; 06 60 87 21 87 (PARYŻ)

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH, DEPRESJI,  
CIĘŻKICH CHOROÓB, ŻAŁOBY.

#### PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert  
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,  
odszkodowania, spadki itp.

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS**

KATOLICKI

N° (2138)18 - 8 mai 2005

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE  
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France  
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: [vkcat@club-internet.fr](mailto:vkcat@club-internet.fr) <http://perso.club-internet.fr/vkcat>  
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeź - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo  
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11  
w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 60593; ISSN : 1279-953X

#### KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT  
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40€)  Czekałem  
 Pół roku (28,30€)  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. (65,60€)  Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 27.04.2005.

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,  
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biała,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krościenko,	Pszczyna,	Toruń,
Gliwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Żywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,  
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M<sup>o</sup> Concorde

**OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU**

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

**Janosik**  
TÉL. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M<sup>o</sup> Rome

poniedziałek - piątek: 11<sup>30</sup> - 19<sup>00</sup>, sobota: 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

**SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**

**J. Tomikowski** (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M<sup>o</sup> Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.  
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

**\* ZDJĘCIA PROFESJONALNE:**

śluby, chrzty, I-komunie św., imprezy okolicznościowe oraz zdjęcia prywatne.  
**T. 06 79 12 56 98 (KRZYSZTOF)**



15 lat doświadczenia w Paryżu!!!

**«ECOLE PRIVEE NAZARETH»**

**Cours Privé d'Enseignement Supérieur**  
Français Langue Etrangère déclaré à l'Académie de Paris

**Nauka języka francuskiego na 3 poziomach:**

Kursy dla początkujących, średniozaawansowanych i przygotowujące do egzaminów na wyższe studia we Francji DELF, DALF, TCF

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie;

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8bis pl. de l'Argonne, Paris 19  
**Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.**

Europejskie kursy specjalistyczne, przygotowujące do życia zawodowego i społecznego we Francji (w programie kurs jęz. francuskiego + warsztaty: prawo pracy, techniki poszukiwania pracy, znajomość struktur administracyjno-społecznych)

Język angielski: 2 razy w tygodniu;

Język polski na wszystkich poziomach

Zapisy cały rok szkolny; nowe grupy 15 maja

Małe grupy Atrakcyjna cena Dogodny dojazd

Udzielamy porad i pomocy administracyjnej studentom;  
Ubezpieczamy we Francuskiej Sécurité Sociale Etudiante.

Tel: 0143033833, 0662691383, Fax: 0143058315  
strona internetowa: www.nazarethfamille.fr



**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

**COPERNIC**

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M<sup>o</sup> Nation)

tel. 01 40 09 03 43

**COPERNIC**

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE**

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST  
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

**BILETY NA TANIE**

**LINIE LOTNICZE**



**PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA  
PARIS - KIEV**

**\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

**TEL. 06 15 09 43 86**

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M<sup>o</sup> Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**PODRÓŻE DO POLSKI:**

\* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.

**TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25**

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. **TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77**

\* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
**TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

\* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.  
**TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.**

\* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.

**TEL. 01 42 26 57 94 (po 16<sup>00</sup>); 06 79 50 18 95.**

\* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.  
**TEL. 01 43 34 56 07.**

## „Kościół żyje, Kościół jest młody” - u progu pontyfikatu Benedykta XVI

Joanna Pietrzak-Thébault

**P**o raz czwarty w ciągu minionych tygodni, w niedzielny poranek 24 kwietnia zabrzmiała w Watykanie Litania do Wszystkich Świętych. Wcześniej śpiewano ją podczas przenoszenia ciała Jana Pawła II z Sali Klementyńskiej do Bazyliki św. Piotra, w czasie papieskiego pogrzebu i na rozpoczęcie konklawe.

„Tu illum adiuvā”, - „wspomagaj go”, wzywał chór świętych od Józefa, Jana Chrzciciela i Piotra, poprzez Wiktora, Cecylię i Agnieszkę po Jana Chryzostoma i Benedykta. „Za każdym razem, w szczególnie sposób czułem w tym modlitewnym śpiewie wielkie pocieszenie”, powiedział w swojej homilii Benedykt XVI.

Podobnie my wszyscy, obecni choćby tylko poprzez przekaz telewizyjny odczuwaliśmy tę wspólnotę świętych w sposób niemal namacalny - wspólnotę tworzącą historię Kościoła. Jakże jej nie odczuwać, gdy ta historia toczy się na naszych oczach, a następujące jedno po drugim wydarzenia mają miejsce tam, gdzie początki Kościoła są najbardziej widoczne - u Konfesji Świętego Piotra. Stamtąd wyrusza procesja z paluszem i pierścieniem rybaka - symbolami urzędu papieskiego. Urzędu i zadania - bo nie władzy. Wiemy już, że Benedykt XVI zrezygnował w swoim herbie z wizerunku tiary - symbolu papieskiej władzy świeckiej.



foto: G. Jędrzejewicz

Jest Pasterzem, gotowym nieść na swoich ramionach najsłabsze owieczki (symbol palusza) i łowić ludzi dla Chrystusa „w ciemnych wodach życia” (pierścień Piotra). Nowy Papież mówiąc o sobie - pasterzu, mówi też o nas: „Módlcie się za mnie, abym nie uciekał z obawy przed wilkami. Módlmy się nawzajem za siebie, aby Pan nas niósł, a my, byśmy nauczyli się nieść jedni drugich.”

Już inauguracyjna Msza św. pokazała, że zgromadzeni wierni przesłanie to w pełni przyjęli i zrozumieli. Na pojawienie się Benedykta w drzwiach Bazyliki pół miliona ludzi zareagowało oklaskami. Potem klaskano na znak pierwszego błogosławieństwa, w chwili całowania i okadzania ołtarza, odbierania symboli urzędu papieskiego, przyjmowania homagium od przedstawicieli różnych stanów w Ko-

ściele, a homilię przerywano oklaskami, jak skrupulatnie wyliczyła prasa, 35 razy. Oklaski zrywały się nawet w loggiach przeznaczonych dla dziennikarzy i fotoreporterów - rzecz niezwykle rzadka.

Gdy po homilii nastąpiła liturgia Eucharystii, gdy na Plac przyszedł w modlitwie wiernych i procesji z darami jakby cały świat, nie sposób było oprzeć się wrażeniu, że uroczystość ta odbywała się jakby równocześnie w trzech wymiarach czasowych. I że to spotkanie czasów możliwe jest tylko w tym jednym miejscu - w Rzymie, w tych dniach całym w młodej wiosennej zieleni. Jesteśmy wtopieni w przeszłość - tę najbliższą, kiedy wspominamy wraz z papieżem Benedyktem Jana Pawła II, tę najdawniejszą - znajdujemy się wszak o 4 km w linii prostej od Forum Romanum, otaczają nas chrześcijańskie katakumby i najstarsze kościoły, a żywy nadal symbol palusza nieprzerwanie używany jest od IV wieku. A kiedy słyszymy śpiewane po grecku modlitwy i Ewangelię czujemy, jak w rzymskim powietrzu Kościół oddycha dwoma płucami Wschodu i Zachodu.

Jesteśmy też w naszej niełatwej współczesności, o której mówi papieska homilia: „Istnieje pustynia nędzy, pustynia głodu i pragnienia, pustynia porzucenia, samotności i zniszczonej miłości. Istnieje pustynia ciemności Boga, wypalenia duszy, gdzie znika świadomość godności i drogi człowieka. Ponieważ tak rozległe stały się pustynie wewnętrzne, na świecie mnożą się zewnętrzne pustynie. Dlatego bogactwa ziemi nie służą już budowaniu Bożego ogrodu, w którym wszyscy by mogli żyć, lecz wykorzystywane są przez moce wyzysku i zniszczenia.”

Czujemy w tej samej chwili, że przyszłość szykuje dla nas niespodzianki. Mówi nam o tym sama forma, przebieg uroczystości. Znany włoski reżyser Franco Zeffirelli uznał, że był to wyjątkowo piękny spektakl, pełen zrozumiałej symboliki i dobrze pojmowanej hieratyczności, „odzyskanej” niejako również na użytek światowych mediów (po raz pierwszy fragment Mszy św. transmitowano przez 45 min. nawet w Chinach!). Prostota i wiara w pozytywne odzyskanie symbolu, nieustanne do niego powracanie - nie jak do obiektu muzealnego, ale do rzeczywistości zdolnej jednocześnie wytłumaczyć i przekazać wiarę już dziś wydają się pewnymi wyznacznikami pontyfikatu. „W tej chwili nie potrzebuję przedstawiać mojego programu. (...) Moim prawdziwym programem jest to, by nie realizować swojej własnej woli, nie kierować się swoimi ideami, ale wsłuchiwać się z całym Kościołem w słowo i wolę Pana oraz pozwolić

się Jemu kierować, aby On sam prowadził Kościół w tej godzinie naszej historii.” - powiedział sam Benedykt XVI.

Kard. Joseph Ratzinger był najlepszym strażnikiem prawdy jako Przewodniczący Kongregacji Doktryny Wiary. Możemy być pewni, że będzie najlepszym Papieżem: pasterzem, ojcem, przewodnikiem. Pierwsze homilie zaskakują pięknym językiem, jasnością myśli, otwartością postawy - o nowym papieżu od lat wszak mówią, że to „Mozart teologii”. Nowy papież pozostaje bliski ludziom - nawet jeśli nie może więcej spacerować wieczorami wzdłuż Tybru, to przychodzi do dawnego mieszkania, żegna się z sąsiadami, spędza popołudnie po Mszy pontyfikalnej ze starszym bratem, w pierwszych wystąpieniach nieustannie powraca do własnych odczuć i emocji. Ludzie od pierwszej chwili słuchają go i oklaskują, w różnych częściach świata już czekają na jego przyjazd.

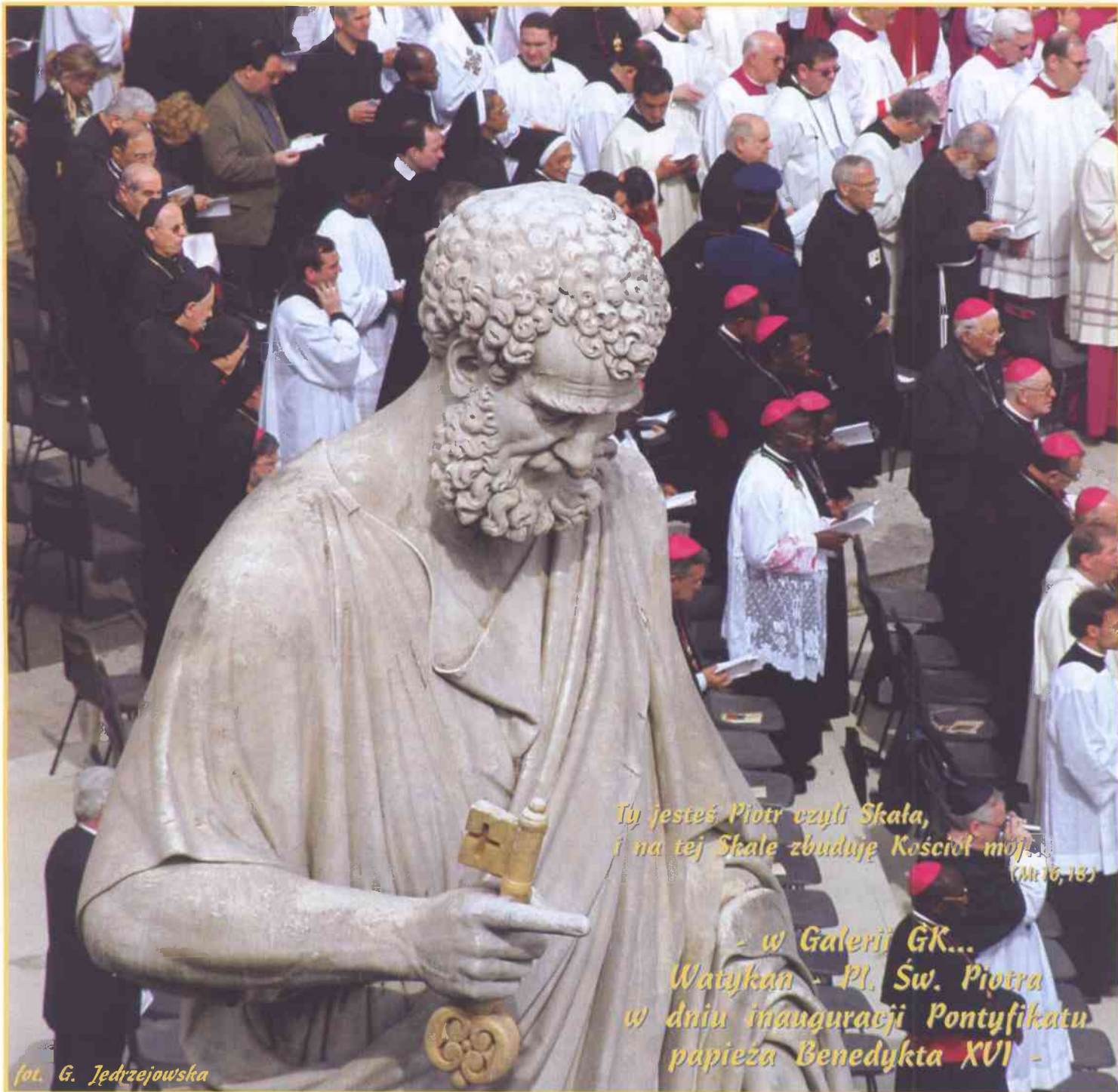
Co wobec tego powiedzieć o wizji proponowanej przez prasę tylu krajów: od haniebnej brytyjskiej kampanii, poprzez francuskie i niemieckie obawy o zwycięstwo „nieprzejednanego i zamkniętego na ekumenizm doktrynera” i „dalekiego od ludzkich spraw teologa”, po rzekomy „zawód i gorycz porażki” panujące na innych kontynentach, a szczególnie w Ameryce Łacińskiej. „W Kościele nie ma granic. Nowego papieża przyjmujemy jako dar samego Boga”, powiedzieli mi tymczasem na placu św. Piotra przed niedzielną Mszą św. księża z Angoli.

Nastrój pogodnego święta, radości po zakończonej Mszy św. powoli mija. Jeszcze w poniedziałek Benedykt XVI przyjął na specjalnej audiencji swoich rodaków, jeszcze nie sprzątnięto krzeseł i kwiatów przysłanych z Imperii i San Remo w Ligurii. Rzecz dziwna - obecność ponad 100 tysięcy niemieckich pielgrzymów nikogo nie drażni, oni sami wcale nie są agresywnie krzykliwi, swoją radość manifestują jakby nieco nieśmiało, jakby pytali, czy im wolno. „Chciałbym, aby w XXI wieku wyszło z Niemiec coś dobrego dla nich samych i dla świata”, powiedział Jan Paweł II kardynałowi Meisnerowi z Kolonii. Czy nie jest to właśnie ta chwila? Święto powoli mija - przychodzi czas oczekiwania na dzieła nowego pontyfikatu. Wszelkie spekulacje są tu próżne - ten papież nas zaskoczy, na pewno zrobi coś, czego się nie spodziewamy, a co będzie dla Kościoła najlepsze, powiedział mi były arcybiskup Paryża kard. Jean-Marie Lustiger. Pamiętajmy o tych słowach!

Rzym, 25 kwietnia  
(tłum. fragm. homilii za RU/KA1)

*U progu pontyfikatu papieża Benedykta XVI  
w obiektywie Grażyny Jędrzejowskiej*





*Ty jesteś Piotr czyli Skala,  
i na tej Skale zbuduję Kościół mój.*  
(Mt 16, 18)

*- w Galerii GK...  
Watykan - Pl. Św. Piotra  
w dniu inauguracji Pontyfikatu  
papieża Benedykta XVI -*

foto. G. Jędrzejowska

**karty telefoniczne**  
**IRADIUM**

**Taniej do Polski i po całym świecie**

**PELNA SATYSFAKCYJA  
Z WZROD KARTY**



(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€) **Maksymalny czas**

**Polska 1666\* min**

**GSM Polska 125\* min**

**EUROPA 1250\* min**

**GSM Francja 111\* min**

**Kanada+GSM 1000\* min**



cartes téléphone  
**IRADIUM**  
partenaire officiel

**NOVA POLSKA**  
UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE  
Mars à Décembre 2004

**POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI**

☎ 0811 600 300 ☎ 01 70 70 88 00 info@iradium.fr

**ZYSKAJ NA CZASIE!  
ZAREJESTRUJ  
SWÓJ KOD  
NACISKAJĄC \* 2**

\* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie